Nr. 200 (z dod. por.). Dnia 22 lipca. Sobota. Dnia 10 (22) lipca 1893 r.

KURJER WARSZAWSKI.

wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta zrana, nadto wychodzą stale w dni powszednie, zwyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SIEDMDZIESIĄTY TRZECI

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej po południn.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9—Telefon Redakcji 268. — Telefon administr. 517.
W Łodzi kantor własny, Piotrkowska 7/281, telefonu nr. 313.

— W dniu jutrzejszym zakończony będzie odpust całotygodniowy N. Panny Marji Szkaplerznej solennem całodziennem nabożeństwem z wystawieniem N. Sakramentu, kazaniami na sumie i nieszporach oraz procesjami w kościołach: Narodzenia N. Panny Marji na Lesznie, Panny Marji na Nowem Mieście i św. Józefa (po-karmelickim), gdzie rozpoczęte w piątek 40-godzinne nabożeństwo, zakończy tę uroczystość.

— Jutro, o godzinie 9-ej zrana, w kościele Przemienienia Pańskiego (po-kapucyńskim) przed ołtarzem N. Panny Marji odprawiona będzie solenna wotywa.

— Jutro, o godz. 9½ zrana, w kaplicy Niepokalanego Poczęcia N. Panny Marji w kościele archikatedralnym św. Jana odprawiona będzie solenna wotywa na intencję członków bractwa archikonfraterni literackiej.

— W kościele św. Anny (po-bernardyńskim) jutro po nieszporach wystawiony zostanie N. Sakrament w monstrancji, poczem odśpiewana będzie litanja o sercu N. Panny Marji przed wielkim ołtarzem, w końcu zebrani otrzymają błogosławieństwo kapłańskie.

— W kościele Matki Boskiej Loretańskiej na Pradze, jutro, o godzinie 9½ odbędzie się przed wielkim ołtarzem solenna wotywa na intencję członków bractwa Różańca św.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Oczekiwany od tygodnia zakaz wywozu zboża za granicę wyszedł wreszcie d. 20-go lipca z podpisami ministrów: Falkenhayna, Bacquehema i Steinbacha, jako przedstawicieli finansów, handlu i rolnictwa. Dokument zabrania wywozu za granicę siana, suchych lub świeżych traw pastewnych, słomy i sieczki przez wszystkie granice austrjacko-węgierskie, objęte terytorjum celnem. Jedynie transporty będące w drodze, lub złożone na składach przed d. 20-ym lipca, mogą być kierowane według pierwotnego przeznaczenia. Rozkaz telegraficznie rozesłano do wszystkich urzędów celnych monarchji. Zamierzonego poprzednio zakazu wywozu makuchów, słodu i wywarów zaniechano, czyniąc w ten sposób zadość petycjom przemysłowców krajowych.

Dzienniki berlińskie zajmują się żywo zmianami osób, u steru ministerjów stojących. Oddawna wiadomo już, iż dotychczasowy sekretarz stanu do spraw skarbowych ustępuje ze stanowiska. Telegram doniósł nawet, iż minister już ustąpił, wiadomość jednak okazała się przedwczesną, gdyż dotychczas *Reichsanzeiger* ani dymisji, ani nominacji nie ogłosił. Jednocześnie krąża pogłoski o podaniu się do dymisji pruskiego ministra wojny v. Kaltenborna Stachau, nawiązując ustąpienie ministra z faktem, iż w ogłoszonym przed kilku dniami rozkazie gabinetowym do hr. Capriviego nie było ani słowem jednem wzmianki o kierowniku ministerjum wojny.

Minister v. Maltzahn, jako czwarty z rzędu, objął w dniu 1-ym października 1888-go roku tekę skarbu. Książę Bismarck chciał wówczas dowieść, iż za nowego cesarza nietylko reakcyjne prądy będą miały wartość i jednocześnie mianował v. Bennigsena na nadprezydenta Hanoweru, a członka partji konserwatywnej do zarządu skarbu państw związkowych. Obecnie v. Maltzahn stanął z konserwatywnymi w sprzeczności, jako zdecydowany przeciwnik bimetalizmu, odchodzi więc i opuszcza prawdopodobnie partję, w której przez lat siedemnaście wybitne zajmował stanowisko. Jak wiadomo, p. Miquel jest obecnie bardziej niż kiedykolwiek *persona grata* na dworze berlińskim, i on to właściwie finansowemi sprawami państwa kieruje. Zachodzi więc potrzeba znalezienia kogoś, ktoby miał ochotę na dźwięczny tytuł sekretarza stanu do spraw skarbowych, a jednocześnie poprzestawał na roli skromnego współpracownika przy boku Miquela. Mówiono napewno, iż miejsce sekretarza stanu zajmie b. przywódzca centrum, Huene, ale p. Huene nie ma już stronnictwa, więc występuje na widownię dotychczasowy minister finasów na Alzację i Lotaryngję, von Schraut. Ale i tu zachodzą trudności. Von Schraut jest bowiem również przeciwnikiem bimetalizmu, niesłusznem zaś byłoby chyba, aby v. Maltzahn ustępował ze stanowiska właśnie dlatego, dlaczego v. Schraut miałby to samo stanowisko otrzymać. W ostatnich znów czasach dały się słyszeć nowe głosy. Jak zapewnia nadeszła ostatnią pocztą *Nord. Allg. Ztng.*, następcy sekretarza stanu Maltzahna dotychczas nie znaleziono.

Skupczyna serbska ciekawe przedstawia w chwili obecnej widowisko. Partja chłopska tryumfuje w serbskiem ciele prawodawczem, a posłowie stawiają tak śmiałe wnioski, jak wygnania z kraju b. rejentów: Risticza i Belimarkowicza. Powtarza się w Belgradzie stara choć wiecznie nowa historja o nowem sitku na kołku, a starem pod ławą, z tą różnicą, iż dzisiejsze wydarzenia w skupczynie są głębszą niejako ilustracją do stanu parlamentaryzmu na półwyspie Bałkańskim. Był czas, gdy i Turcja myślała o konstytucji, Midhat pasza zwołał nawet ciało prawodawcze, które po krótkiem istnieniu przedstawiało całość godną politowania, co potwierdza znaną i uznaną maksymę, iż bez przygotowania odpowiedniego nie można stwarzać instytucyj, nie odpowiadających wewnętrznym potrzebom ludności.

I król Milan, nadając Serbji konstytucję liberalną, mniemał, iż zapewni krajowi swobodę wewnętrznego rozwoju po za obrębem walk stronniczych i partyjnych zawiści. Tymczasem stało się inaczej, czego dowodem osobliwe oskarżenie i osobliwy sposób prowadzenia sprawy sądowej w sejmie przeciwko b. gabinetowi Awakumowica. Wszystko, co oskarżonym zarzuca akt oskarżenia, ma swoje podstawy. B. ministerjum stosownie do swojej woli i interesów chwili urabiało konstytucję na swoje potrzeby, nie zwołało skupczyny, gdy należało, nie wybrało trzeciego rejenta, po śmierci poprzedniego; przy wyborach wywierało nacisk na wyborców, brutalną nawet siłą ograniczało swobodę wyborów. Wszystko to prawda i napróżno w wymownych przemówieniach Awakumowic i Ribarac starają się dowieść, że tak nie było. Ale czy to wszystko, biorąc rzecz z ogólnego punktu widzenia, prowadzić winno do sadzania b. ministrów na ławie oskarżonych? Wszędzie, gdzie jest walka partyj, gdzie różnice przekonań dzielą ludzi na wrogie sobie obozy, wszędzie bez wyjątku stronnictwo, stojące u steru rządu, wywiera nacisk na otoczenie, bo inaczej nie byłoby stronnictwem przyszłości.

Oczywiście forma, w której nacisk wywierany bywa, może być mniej lub więcej europejską, mniej lub więcej cywilizowaną, ale ostatecznie wpływy rządowe działają zawsze, gdy o przeprowadzenie planów rządowych idzie. Konstytucja serbska, jak i inne europejskie, zawiera paragraf o odpowiedzialności ministrów i daje rękojmię, iż minister, nadużywający swych przywilejów, może być posłany na ławę podsądnych; ale konstytucja nie pragnie, aby partja, przychodząca do steru rządu, pod świeżem wrażeniem przykrości, jakie przeszła w charakterze

---

9)

FELKA.

NOWELA.

(Dalszy ciąg.)

5-go lutego.

Kochana mamo!

Jestem ogromnie niewyspana, bom przez kilka nocy niewiele spała. Roboty mam niedużo, tylko strasznie pilna. Niech mi już mama daruje, że mało napiszę. Teraz to codzień chodzimy sobie na spacer kawałek drogi, tak mniej więcej godzinę. Ja nie chciałam, ale on powiedział, że przecież to wszystko jedno, jakbym ja trochę dalej mieszkała. I rzeczywiście, mamo, czy to nie wszystko jedno? Jakby magazyn był w Mokotowie, a nasz dom na Pradze, tobym musiała tak daleko chodzić. Więcem się już nie opierała, bo widziałam, że miał rację. Raz chciał mnie koniecznie do cukierni na czekoladę zaprosić. Mnie się bardzo chciało, alem się zaraz ogromnie obraziła i stanowczo powiedziałam, że nie pójdę. On mnie jeszcze długo prosił, ale jakem już raz powiedziała, że nie, to nie. Widzi mama. Niech się już mama o mnie nie boi. Ja wiem, co wypada, a co nie wypada.

Niepotrzebniem, moja mamo, ten *Kurjer* zaprenumerowała. Już teraz choć i nic nie mówimy czasem, ale nam i tak bardzo przyjemnie. On chodzi nie w tym płaszczu, tylko w palcie, więc mi zawsze rękę podaje, a tak pod rękę to się zupełnie inaczej idzie. Idziemy nieraz, idziemy, i nie mówimy, i ja sobie myślę: pewnie się już znudził; więc zaraz na głos mówię tak naumyślnie: „może się wrócimy?” A on zawsze wtedy powiada: „e... nie jeszcze, chyba, że się pani śpieszy?” Ja niby mam robotę, ale co tam, moja mamo. Przecież robota nie ucieknie i mogę w nocy trochę dłużej posiedzieć. We środę tośmy aż do 9-ej chodzili i on ciągle o tym składzie węgli mówił. Pani Skrodzka nic, mamo, nie mówiła, bom powiedziała, że mnie u Zawadzkiej zatrzymali. Nawet mi herbatę w imbryku zostawiła.

O to chodzenie pod rękę już ja wiem, że się mama będzie na mnie gniewała. Ale kiedy, jak Bozię kocham, nie mogłam inaczej zrobić. Sama mama, jakby była na mojem miejscu, toby to samo zrobiła. Teraz tak ciągle ślizko, że jakem sie raz poślizgnęła, to gdyby nie on, byłabym na pewno nogę złamała. A chciałaby mama, żebym ja nogę złamała? Widzi mama. Więc jak już raz szłam pod rękę (a wtedy musiałam), to teraz wszystko jedno przecież. Niech się mama tylko tak dobrze nad tem namyśli, to się i mamie tak samo wyda.

Tego *Kurjera* to czytam codzień, bo mi żal 40-tu groszy, ale od 1-go nie będę prenumerowała. Jeżeli on sam tak mnie ogromnie prosi, żebym z nim chodziła, to już najlepiej widać, że mu ze mną musi być przyjemnie. Ktoby mu to kazał, moja mamo, tak po mnie ciągle przychodzić. Dzisiaj się w lustrze lepiej sobie przypatrzyłam i wcale nie widzę, żebym była taka znów bardzo brzydka. Romana może ładniejsza, ale za to ja mam lepszą figurę i o pół cala jestem wyższa. Zresztą to od gustu najwięcej zależy. Czasem to nie wiem jaka brzydka lepiej się podoba, niż ładna.

Czekam bardzo niecierpliwie maminego listu. Teraz nie odpisałam zaraz, bo już mama wie, że nie miałam czasu.

Całuję mamę i ściskam.

Felka.

11-go lutego.

Kochana mamo!

Tego, co mi mama pisze, to on do mnie wcale jeszcze nie mówił. Niby coś w tym rodzaju—to owszem, nawet kilka razy, ale tak, jak mama pisze, to nie. Ale niech się mama nie boi, to wszystko jedno, jakby już powiedział, bo ja się i tak domyślam, to po co ma mówić? Raz powiada: „jak sobie tylko skład węgli założę, to się zaraz ożenię, bobym sam nie dał sobie rady”. A potem na drugi dzień znów mówi: „jaką pani ma śliczną figurę, panno Felicjo! Zdaleka napatrzeć się nie mogę na panią”. A mnie się zaraz, jak na złość, nogi zaczęły plątać i utykałam co chwila. Różne takie rzeczy mówi. Nie, niech mama będzie zupełnie spokojna. Ale, ale, prawda! Raz mnie się pytał, czy ja się umiem gospodarstwem zająć. Ja niby jestem więcej od kroju, alem mu powiedziała, że tak trochę to potrafię. „Za to mama—mówię—to ogromna gospodyni”. A przecież to wszystko, mamo, jedno, boby mama w razie czego przy nas mieszkała. Już więcej nic takiego nie pamiętam. Jakby tylko coś nowego było, zaraz mamie napiszę.

We czwartek ogromnie się wypytywał, gdzie ja do kościoła chodzę i na które nabożeństwo. Napewno mi się zdaje, że on chce przyjść także. Niby nic nie mó-

mniejszości sejmowej, miała natychmiast robić nieszkodliwą partję przeciwną przez godzenie bezpośrednio w jej przewódzców. Nie jest to intencja i treść wewnętrzna paragrafu o odpowiedzialności ministrów i w żadnym parlamencie Europy zachodniej nie wykwitłby na niwie parlamentaryzmu proces taki, jakiego widownią jest obecnie skupczyna serbska, bo inaczej t. zw. rządy rządzićby nie mogły. Bo w procesie b. gabinetu Avakumowica dużo mówi się o zdradzie stanu i uzurpacji władzy, ale po za tem wszystkiem kryje się chęć zemsty partyjnej i niedopuszczalny z parlamentarnego punktu widzenia zamiar obezwładnienia partji przeciwnej przez pozbawienie jej osobistości, u steru tejże partji stojących.

Nie potrzeba zresztą zbyt daleko sięgać pamięcią, aby odnaleźć, iż i radykalni, gdy stali u steru władzy, dopuszczali się często „nadużyć”, jakie obecnie przewódzcom liberałów grożą sprawą gardłową. Bez wątpienia ministerjum Avakumovica doprowadziło Serbję prawie do progu wojny domowej, aleć i podczas rządów radykalnej partji postępowej ulice Belgradu zamieniono na obozy i szańce oblężnicze. Walki stronnicze w Serbji odznaczały się zawsze namiętnem wielce traktowaniem ludzi i spraw i żadna chyba partja w tym kraju nie może się pochlubić, iż dochodziła do celu li tylko drogami idealnie legalnemi. W tym sensie i proces dzisiejszy przez obecnie strąconych z piedestału liberałów mógłby być nazwany nadużyciem praw konstytucyjnych, i kto wie, czy pp. Avakumovic i s-ka, przyszedłszy znów do władzy, nie postawiliby z kolei przed sądem wszystkich mowców radykalnych, występujących w procesie obecnym w roli oskarżycieli. Może właśnie dlatego, gdy ostateczne oskarżenie b. ministrów poddane było onegdaj pod głosowanie skupczyny, dzisiejsi ministrowie wstrzymali się od głosowania? Kto wie, czy nie wstrzymywali się zaś od składania głosów w uznaniu zasady: *Hodie mihi, cras tibi?* Już samo pozbawienie władzy i strącenie do rzędu stronnictwa podrzędnego jest karą dla liberałów za zbyt gorące i absolutne rządy za rejencji Risticza i Belimarkowicza. Ztąd właśnie przez poważniejsze koła serbskie nader przychylnie spotykane są pogłoski, iż wrazie odesłania b. ministrów do sądów zwyczajnych, a dalej w razie skazania przez też sądy b. gabinetu Avakumovica, król Aleksander skorzysta ze swego przywileju monarszego i dekret ułaskawienia podpisze.

Przywódzca opozycji angielskiej, Balfour, b. sekretarz stanu dla Irlandji, ogłosił w *Pall-Mall* ciekawy artykuł, który następnie ustnemi wywodami uzasadniał na bankiecie „Union-klubu”. Argumenty Balfoura są o tyle charakterystyczne, iż przypadają na chwilę kończących się rozpraw nad bilem irlandzkim w izbie gmin. „Sprzymierzeńcy Gladstone'a—mówi b. sekretarz stanu do spraw irlandzkich—uważają za nieulegające sporom dwa mniemania, które po bliższem poznaniu poczytane być winny za nieprawdziwe i niezgodne z historją. Mówią naprzód, iż Anglja powinna dać Irlandji zadosyćuczynienie za całą przeszłość, następnie zaś twierdzą, iż Anglja powinna dać Irlandji *home-rule*, bo większość mieszkańców Zielonej Wyspy pragnie samorządu. Chociażbyśmy nawet przyjęli dwa te twierdzenia w zasadzie, wypływa z nich jedynie, iż Anglja powinna na przyszłość być sprawiedliwszą w stosunku do Irlandji, bynajmniej jednak nie wypływa, że należy dać Irlandji *home-rule*. Zasada, iż większość powinna panować, jest słuszną, gdy bywa stosowaną w sprawach konstytucyjnych, nie może być jednak tolerowaną tam, gdzie owa większość nie ma za sobą nic, oprócz dążności separatystycznych. Jeżeli pod słowem „większość” uważać należy większość w każdej prowincji, to oprócz Irlandji, Anglja musiałaby obdarzyć *home-rule'm* każdą bez wyjątku kolonję. Byliśmy względem Irlandji ongi niesprawiedliwi, nie bądźmy teraz niesprawiedliwi i nie dawajmy jej samorządu, który do niczego nie doprowadzi”. Kończy rzecz swoją p. Balfour proroctwem, iż niezadługo już polityka Gladstona zbankrutuje i unjoniści obejmą władzę bez współzawodnictwa.

J. R

Głosy publiczne.

Dla kapitalistów.

Szanowny redaktorze!

W pismach naszych spotykamy tak rzadko projekty donioślejszego znaczenia, że zadziwił mnie poprostu list p. Lohmana z Czupachówki, pomieszczony w nrze 193-im *Kurjera*.

List to króciuchny—dlatego też pewnie zamieściliście go w rubryce bardzo pospolitej—ale treść warta miejsca naczelnego i to nie w jednym numerze bodaj.

Dziś, gdy z jednej strony kapitały szukać muszą lokacji w papierach bardzo nisko procentujących, a z drugiej podaż majątków ziemskich jest nadmierna tylko skutkiem braku kapitałów, które się od niej odwróciły, dziś sprawa, poruszona przez p. Lohmana, jest stanowczo najważniejsza.

Zawiązanie towarzystwa akcyjnego czy udziałowego w celu skupowania majątków ziemskich, bądź wystawianych na sprzedaż przez Tow. kred., bądź z wolnej ręki, dla lokujących w przedsiębiorstwo to kapitały przedstawiałoby nietylko absolutną dla tych ostatnich pewność, ale nadto zapewniałoby wysokie (po 2—3 latach) odsetki.

Nie tu miejsce rozbierać bliżej ekonomiczne znaczenie podobnej instytucji, chcę tylko do listu p. Lohmana dodać kilka słów, które może zwrócą na się uwagę i wywołają szerszą w tej sprawie dyskusję. Panuje w sprawach pewnych przekonanie, że majątki ziemskie nie mogą dawać dochodu. Jest to absurd. Bywa tak istotnie wówczas, gdy ziemia została przepłaconą, albo gdy nadmierne długi krepują swobodę ruchów właściciela. Często też fatalna administracja prowadzi do ruiny. Pamiętajmy jednak, że praktykowana podobna gospodarka w przemyśle i handlu doprowadziłaby do likwidacji w przeciągu czasu nierównie krótszym, niż to się dzieje na wsi.

Majątek ziemski w dobrej glebie, nie zadrogo kupiony i dobrze administrowany, zawsze, pomimo wszystko, dochód dawać będzie i w wartości wzrastać musi. Towarzystwo zaś, o jakiem myśli pan L., kupowałoby tylko na warunkach korzystnych, miałoby dostatek kapitału i administrowało, tak przynajmniej przypuszczać należy, dobrze.

Wobec tego procenty od kapitału byłyby zapewnione. Podniosłyby je jeszcze znacznie zyski, otrzymywane z odprzedaży majątków, parcelacyj itp. Tym, którzy chcieliby utrzymywać, że podobne spółkowe gospodarowanie jest niemożliwe w praktyce, odpowiem, że istnieją w lubelskiem dwie spółki od lat 20-tu, posiadające 600 włók ziemi, no i prosperują wybornie. Udziały pierwotne po 2,250 rs. znajdowały nabywców po 10, 15 i 20,000 rs. Pomimo takich cen, współwłaściciele dzisiejsi mają procenty, którychby pozazdrościli posiadacze niejednych akcyj przedsiębiorstw przemysłowych, pierwotny zaś, o ile wiem, jeden jedyny właściciel, odbiera w rok więcej procentu, niż włożył kapitału. To chybu argument najwymowniejszy „dla kapitalistów”.

A teraz pytanie: czy znajdą się ludzie zdolni i energiczni do prowadzenia podobnego przedsiębiorstwa?

Otóż ludzi takich mamy pod ręką. Dowiedli oni już czynami, że posiadają talenty organizowania i administrowania podobnych przedsiębiorstw. Dla tak ważnej sprawy nie wahaliby się oni poświęcić.

F. B.

Echa letnie.

(Korespondencja własna *Kurjera Warszawskiego*)

Wörishofen w lipcu.

Wobec wzrastającego zainteresowania się systemem kuracji wodnej ks. Kneippa, wobec nadto braku dokładniejszych wskazówek co do pobytu na miejscu, nie od rzeczy będzie zacząć niniejszą korespondencję od informacyj.

Droga do Wörishofen najkrótszą jest na Wiedeń, Salzburg, Monachjum, Buchloe, Türckheim. Najtaniej wyjechać można z Warszawy o godz. 5-ej m. 40 rano, a wówczas przyjeżdża się do Wiednia nazajutrz o godzinie 5-ej m. 5 rano, a po przejechaniu na dworzec zachodni (Westbahnhoff) wyruszyć można w dalszą drogę pociągiem, wychodzącym z Wiednia o godzinie 9-ej m. 50, staje się zaś w Salzburgu o godzinie 9-ej m. 15 wieczorem.

Tu komora bawarska. Pragnący jechać bez zbytniego znużenia najlepiej zrobią, gdy w Salzburgu poczekają do godziny 2-ej rano. Sale na dworcu są przez całą noc otwarte. W Monachjum staje pociąg na dworcu centralnym o godzinie 8 m. 3 rano; dalej wyjechać można o godzinie 8-ej m. 43. Gdy się wsiadło we właściwy wagon w Monachjum, nie ma potrzeby przesiadania się w Buchloe. W Türckheim staje pociąg o godzinie 11-ej m. 10. Cała więc podróż bez przestanków trwa 53 godziny. Bilet III-ej klasy z Trzebini do Salzburga kosztuje 7 fl. 32 c.=5 rs. 68 kop.; z Salzburga do Türckheim 8 m. 5 f.=3 rs. 75 kop.

Krótszą co do czasu (36½ godzin), ale o wiele droższą jest następująca marszruta: wyjazd z Warszawy pociągiem kurjerskim o godz. 10 m. 5 wiecz.; przyjazd do Wiednia nazajutrz o godzinie 4-ej m. 9 po południu; wyjazd o godz. 8-ej m. 20 wieczorem; przyjazd do Salzburga o godz. 3-ej m. 5, wyjazd o godz. 3-ej m. 20 rano; przyjazd do Monachjum o godz. 6-ej m. 55, wyjazd o godzinie 8-ej m. 43 rano; przyjazd do Buchloe o godz. 10-ej m. 45, wyjazd o godz. 10-ej

---

wił, alem ja się odrazu domyśliłam; a więc wszystko tak nieznacznie opowiedziałam, o której godzinie, z której strony kościoła i pod jakim ołtarzem. Bo mógłby mnie jeszcze nie znaleźć i jabym sobie darować tego nie mogła. Nie wiem tylko, jakby tu z Romaną zrobić, żeby ze mną nie poszła. Trochę ją gardło boli, ale do niedzieli pewnie wyzdrowieje.

Przecież to nic złego, mamo, że on po mnie do kościoła przyjdzie. Ja jemu zupełnie nie pozwalałam. Jak mnie się pytał, tom nie mogła skłamać. Przypomina mama sobie, jak mi mama raz mówiła, że ja czasem niepotrzebnie kłamię? To już bardzo dawno, mama pewnie zapomniała, ale ja pamiętam. Więc mi to zaraz na myśl przyszło i musiałam mu prawdę powiedzieć. Wreszcie przecież kościół to dla każdego otwarty. Widzi mama, to nawet i bardzo dobrze, że on do kościoła pójdzie. Mama mnie zawsze przestrzega, żebym regularnie chodziła, więc i on powinien. A czy do św. Krzyża, czy do jakiego innego, to zupełnie wszystko jedno. I mamie także powinno być wszystko jedno, bo przecież tam bardzo dużo rozmaitych panów przychodzi i nic mi się dotąd nie zrobiło. Najwyżej mu się tylko ukłonię, a jeżeli mnie do domu odprowadzi (co jeszcze nie napewno), to przecież to zupełnie to samo, jakby mnie przypadkiem na ulicy spotkał. Niech się już mama nie gniewa, moja mamo złota, bo mnieby okropnie było przykro. A wreszcie, kto wie, może jeszcze nie przyjdzie, toby się mama napróżno na mnie gniewała. To nawet bardzo możliwe, że nie przyjdzie, bom ja mu tylko tak niby nie chcący o tem powiedziała.

Tylko co Romana wróciła od doktora. Taka zachrypnięta, wie mama, że pewnie z tydzień z domu nie wyjdzie. Ogromnie mi jej żal. Do kościoła to już naturalnie, że nie pójdzie. Wreszcie nie wiem, może się i wyleczy jako.

Wczoraj mi opowiadała, że jak miała piętnaście lat, to tylko o księciu myślała, jak dwadzieścia — to o hrabim, a teraz to powiada, żeby chciała iść albo za barona, albo za inżeniera. Baron—to nie, ale jaki inżenier, kto wie, może się jej i trafi. Mnie się zdaje, mamo, że urzędnik albo taki, co ma skład węgli, to nic a nic nie jest gorszy od inżeniera, prawda mamo? Przynajmniej dla mnie niema żadnej różnicy.

Tak tej niedzieli czekam, jakby nie wiem czego. Że też to tylko jedna jest niedziela w tygodniu! Jakby było dwie, toby było daleko lepiej. Ogromna szkoda, że Pan Bóg tak nie zrobił. Coby to komu szkodziło? Ja się nie skarżę, mnie jest bardzo dobrze i roboty mam ciągle dużo, ale tak sobie często myślę, że jakby już we czwartek była niedziela, toby zamiast środy była sobota, a ja bardzo sobotę lubię, szczególniej wieczór. A najlepiej toby już tak było, żeby w jedną niedzielę nie można było tylko w magazynie nie robić, a w domu żeby można, a dopiero w drugą ani w domu, ani w magazynie. Zarazbym więcej roboty przyjęła, bo mi będą buciki i nowy kapelusz na wiosnę potrzebne.

Teraz choć mam robotę, ale mi pieniędzy ciągle brakuje. Dawniej mi wystarczało, a teraz nie, i sama nie wiem dlaczego, bo nic takiego ważnego nie kupuję. Tylko woalkę mam nową. Tamta już mi się w jednem miejscu trochę naddarła i choć nie było niby widać, ale zawsze się bałam. Wreszcie i z mody wyszła. Będę ją nosiła tylko rano i jak na obiad idę. Teraz to zupełnie inne noszą: taki zwyczajny tiul, sznelowemi kółkami nakrapiany. Taką sobie też wczoraj kupiłam i zaraz na niedzielę wezmę. Chciałam zaraz wczoraj włożyć i długo się wahałam, ale już wolę, żeby na niedzielę była świeższa. A takiej nie można odprasować, bo się zaraz sznelka pognięcie.

Jakem kupowała, to mi ta żydówka powiedziała, że mam bardzo białą cerę i że te czarne kółka będą ślicznie na mojej twarzy wyglądały. Ogromnie jestem ciekawa, co on też powie?

Kupiłam sobie takie dwa skrzydełka do czapki i sama je przypnę. Tamte pompony już były strasznie zniszczone, moja mamo; w żaden sposób nie mogłam ich dłużej nosić. Wreszcie to nie taki znowu bardzo wielki zbytek, bo już sobie za to nic do kapelusza nie kupię, tylko temi skrzydełkami ubiorę. A czy miesiąc wcześniej, czy później, to zupełnie wszystko jedno. Przyszyję sobie w sobotę, żeby mieć do kościoła. Wszyscy będą myśleli, że to zupełnie nowa czapka. Już ja tak potrafię zrobić.

Niech się tam mama pomodli, moja mamo, żeby była pogoda w niedzielę. Czasem, wie mama, to jakby na złość: caluteńki tydzień pogoda prześliczna, kiedy trzeba w pracowni siedzieć, a jak przyjdzie niedziela, to deszcz i deszcz, albo śnieg aż się na płacz zbiera. Czeka się tej niedzieli, czeka — a tu masz niedzielę! Niech się mama pomodli, moja mamo.

Felka.

P. S. Czy mama zauwa[illegible]że to we wtorek b[illegible] akurat miesiąc, jakeśmy [illegible]?

(*D. c. n.*) *Dąbrowski.*

m. 53; przyjazd do Türckheim o godzinie 11-ej m. 10 przed południem. Dopiero od Monachjum idzie trzecia klasa.

Na dworcu w Türckheimie czekają omnibusy hotelowe i powozy z Wörishofen. Najlepiej zajechać do hotelu na razie, a potem szukać mieszkania prywatnego. Pakunków brać należy jaknajmniej, gdyż przy taryfie strefowej bezpłatnych bagaży niema, a opłata jest wysoka.

Hotele, które polecić mogę, są: Urban, Stadt München, Luitpold.

Po przybyciu do Wörishofen należy udać się do biura „Stowarzyszenia Kneippa" (w ulicy za kościołem), gdzie za opłatą 2-ch marek wydają książeczkę, bez której niema wstępu do ks. Kneippa. Z tą książeczką przybysz udać się winien do kurhauzu, pomiędzy godzinami 1½—4 po południu, aby otrzymać przepis używania kąpieli. W kurhauzie przebywają wciąż stręczyciele mieszkań prywatnych. Pokój z całodziennem życiem kosztuje mniej więcej od 4—5½ marek dziennie.

W prywatnych zakładach kąpielowych Kreutzera i Gernmillera opłata za abonament na 14 kąpieli wynosi 2—3 marek, stosownie do tego, czy chory żąda gabinetu do rozbierania się, czy też obywa się bez tegoż gabinetu. Praktyczniejszem jest branie abonamentu bez gabinetu, na ten ostatni bowiem często oczekiwać trzeba, a przed kneippowską kąpielą ochładzać się nie wolno.

Najbardziej ożywiony sezon rozpoczyna się obecnie. Bawi tu już około 1800 osób, węgrów, francuzów, polaków, anglików, amerykanów, szwedów. Na przyjęcia do Kneippa trudno się docisnąć, szczególniej po święcie, gdyż w niedzielę i święta twórca metody z Wörishofen nie przymuje. Od godziny 1½ do 4-ej po 300 osób szuka porady. Konsultacje też trwają zazwyczaj krótko.

Nadzieja, że się jedzie do Wörishofen, aby się oddać Kneippowi w wyłączną opiekę, staje się złudzeniem od pierwszego zaraz dnia. Są wprawdzie oddzielne przyjęcia za opłatą 3 marek, ale te trwają tylko godzinę dziennie, tak, iż dotłoczyć się niepodobna. To tylko zyskuje się w porównaniu z innemi zakładami leczniczemi systemem Kneippa, iż w Wörishofen kuracja hydropatyczna, a mianowicie t. zw. polewania, odbywają się prawidłowiej. Sam ks. Kneipp zwykł często mawiać:

— Zwiedzałem wiele zakładów hydropatycznych, ale ani jednego kneippowskiego nie znalazłem.

Natychmiast po przybyciu do Wörishofen odbywa się zmiana kostjumu: na nogi przybysz wsuwa sandały, na siebie przywdziewa grubą koszulę lnianą. Niema więc po co zabierać z sobą wiele bielizny, a tem więcej ubrania. Wszyscy tu chodzą w kostjumach niezmiernie pierwotnych, a nikt się nie stroi, bo zebrań prawie że niema. Czasem tylko monotonję rozerwie koncert w ogródku.

A więc nudy nie do wytrzymania panują w Wörishofen? Wcale nie. Kuracja tak wiele czasu zajmuje (dwa polewania dziennie, wieczorem spacer boso, brodzenie w wodzie), że niema czasu na nudy.

W zakładzie i okolicach najrozmaitszego rodzaju chorych spotkać można; są tu i nerwowi, i paralitycy, i cierpiący na żołądek, a nawet niemal ociemniali, którzy po wielu bezowocnych próbach w wielu *badach* szukają ratunku w Wörishofen. Jakoż kuracja kneippowska wywiera skutki nie do uwierzenia. Bez wątpienia, obok kuracji wpływa na chorych wielce dodatnio i czyste powietrze wyżyny bawarskiej, wyniesionej na 700 przeszło metrów nad poziom morza. Uspakajająco też niezmiernie działa spokój niczem niezakłócony, którego pacjenci zrazu się obawiają, a potem za nim tęsknią.

Że ks. Kneipp nie zajmuje się każdym chorym z osobna, nic dziwnego. Toć to staruszek 73-letni, zajęty od 3½ rano do 6-tej wieczorem, z półgodzinną przerwą. Gdy znużenie jest zbyt silnem, wychodzi podczas przyjęcia w kurhauzie na kilkanaście minut, bierze polanie górne lub dolne, jakie uważa za stosowniejsze w danej chwili i powraca do pracy. Jak sam twierdzi, tylko posilne a umiarkowane pożywienie i czysta woda dają mu dostateczne siły do ogromnej pracy.

M.

Dwa sprawozdania.

Teatry lwowski i krakowski ogłosiły świeżo drukiem sprawozdania swoje z ubiegłego sezonu, których streszczenie, jak co roku, zestawiamy poniżej.

Sezon ubiegły teatru krakowskiego trwał niezwykle długo, bo aż 10 miesięcy, począwszy od d. 1-go września r. z. do 30-go czerwca r. b.; dano przedstawień 192. Dzieł scenicznych odegrano w powyższym czasie 104: oryginalnych 69, tłumaczonych 35, a w tem: tragedyj 5, dramatów 20, komedyj 67 i sztuk ludowych 12.

Po raz pierwszy wystawiono 34 sztuki, a między niemi oryginalnych 27 i tłumaczonych 7. Powtórzono lub wznowiono 70: oryginalnych 42 i tłumaczonych 28.

Ciekawe jest obliczenie, ile razy występowali artyści w ubiegłym sezonie: Antoniewski 107 razy, Barki 75, Dorowski 102, Feliksiewicz 100, Grodzka 38, Janikowski 134, Jejde 97, Kałużyńska 89, Koźmin 99, Niedzielski 95, Nawrocka 69, Ruszkowski 116, Rygier 86, Sobiesław 115, Solski 142, Siemaszko 143, Śliwiński 147, Stempowski 109, Trapszówna 95, Winiarska 81, Werner 122, Wojnowska 122, Wolska 119, Wójcicki 85, Wójcicka 85, Wajdowska 38 razy.

Gościnnie występowali: Rapacki 6 razy, Frenkiel 5, Żelazowski 10, Irena Trapszówna 14, Felicja Stachowiczówna 8, Sara Bernhardt raz.

Przedstawień „Dioramy" było 6. Benefisów 15. Na cele dobroczynne 5 przedstawień. Debiutowali na próbę: Nawrocka 2 razy (angażowana), Sumper raz, Wachtlówna 3 razy, Talko raz, Nowina raz, Szwenikówna 2 razy, Ordyński raz (angażowany w.), Norbertówna raz, Juljański trzy razy, Lisiński raz.

Prób scenicznych i czytanych odbyło się 428. Cały personel teatralny wraz ze służbą i pomocnikami składał się z 64 osób.

Orkiestra wojskowa osób 32.

Sprawozdanie dyrekcji teatru hr. Skarbka obejmuje czas od d. 4-go października 1892-go r. do d. 30-go maja r. b. i rozpada się na dwa działy: 1) dramatu; 2) opery i operetki.

W okresie tym przypadło: a) na dramat i komedję przedstawień 146; b) na operę przedstawień 64; c) na operetkę przedstawień 64; d) na występy artystów obcych itd. przedstawień 6.

W dziale dramatu i komedji przedstawiono sztuk 75, z czego przypada na utwory oryginalne sztuk 43, na utwory autorów obcych sztuk 32.

Dramatów przedstawiono 25, komedyj 50.

Sztuk nowych przedstawiono w tym czasie 21, a to: oryginalnych 12, tłumaczonych 9. Wznowiono zaś sztuk 19, a mianowicie: 9 oryginalnych, a 10 tłumaczonych. W ciągu więc każdego miesiąca wystawiono średnio 5 sztuk bądź to nowych, bądź wznowionych.

Z poprzedniego sezonu powtórzono sztuk 36, a to 23 oryginalnych, a 13 tłumaczonych.

Sztukom oryginalnym poświęcono przedstawień 92, sztukom autorów obcych 54.

Z artystów, wchodzących w skład dramatu i komedji, wystąpili pp.: Bogusławska 17 razy, Chmieliński 79, Chmielińska 12, Cichocka 70, Czaplińska 57, Chądzyński 41, Dembicki 86, Dzirytówna 29, Feldman 89, Fiszer 66, Gostyńska 69, German 49, Hierowski 89, Kliszewski 73, Kiernicki 74, Otrembowa 50, Pankiewicz 45, Praun 30, Rybicka 54, Stachowicz 82, Sznage 43, Stępniewska 3, Stróżewski 103, Szobert 61, Trapszo 108, Walewski 81, Woleński 85, Wysocki 64, Zawadzki 34, Zboiński 114, Żelazowska 63, Żelazowski 74.

Gościnnie występowali: Sarah Bernhardt 2 razy, Rapacki 7.

W dziale opery dano przedstawień 64, a wystawiono oper 18, w tem zaś dwie nowe opery.

W dziale operetki wystawiono operetek 18 na 64 przedstawień. Nowych wprowadzono 5.

W dziale opery i operetki wystąpili pp.: Bogucki 60 razy, Bernhard 52, Bellincioni 24, Biondelli 28, Gasiński 106, Jerzyna 51, Jeromin 42, Kasprowiczowa 128, Kiczman 102, Kliszewska 36, Karpiński 3, Laskowski 51, Łomiński 123, Myszkowski 70, Olszański 78, Pawlików 17, Radwan 105, Skalski 62, Skalska 70, Taborski 41, Zegarkowski 56.

Debiutowali: Kruszelnicka 3 razy, Górski raz, Szymański raz.

Personel teatralny składa się: dramat i komedja osób 35, opera i operetka 22, chór żeński 25, chór męski 21, orkiestra 36, służba 38, administracja 13, razem osób 190.

W ciągu minionego sezonu salę teatralną kosztem miasta odnowiono, a w marcu r. b. zaprowadziła dyrekcja w całym budynku własnym kosztem światło elektryczne.

(=)

Wiadomości bieżące.

= *Birż. wied.* donoszą, iż zorganizowana przy ministerjum finansów pod przewodnictwem dyrektora departamentu handlu i rękodzieł rz. r. st. W. I. Kowalewskiego komisja specjalna do opracowania zasad rejestru firmowego rozpoczyna znowu swoje czynności w połowie sierpnia. Punktem wyjścia w pracach komisji będzie prawo niemieckie o rejestrze firmowym.

= Według informacyj dzienników petersburskich, komisja sekretarza stanu K. K. Grota, pracująca nad uregulowaniem dobroczynności publicznej, zrobiła obecnie przerwę w swych zajęciach do drugiej połowy sierpnia. Około tego czasu zajęcia komisji zostaną ukończone, ustawa bowiem, obejmująca nową organizację dobroczynności publicznej, została już wypracowana, i pozostaje ją tylko odczytać na ogólnem zebraniu komisji. Projekt, będący dziełem komisji, za pośrednictwem ministerjum spraw wewnętrznych wejdzie do rady państwa w drodze prawodawczej.

= *Petersb. wied.* donoszą, iż w r. b. do Akademji wojskowo-lekarskiej w Petersburgu będą przyjęci tylko kandydaci, mający średnio czwórkę ze wszystkich przedmiotów na świadectwach szkolnych. Żydzi zupełnie nie będą przyjmowani.

= W sprawie traktatu handlowego z Austrją *Graždanin* dowiaduje się, że rokowania są na ukończeniu i przebieg ich jest bardzo pomyślny. Co się tyczy układu z Niemcami, *Now. wr.* podaje taką informację: Obecnie spodziewać się można, że rokowania z Niemcami w sprawie konwencji handlowej wejdą w pomyślną fazę. W Berlinie ma być zwołana konferencja, złożona z przedstawicieli obu państw, celem ostatecznego omówienia warunków traktatu.

= Ministerjum komunikacyj wydało rozporządzenie, aby napisy w języku niemieckim, znajdujące się na stacjach pasażerskich na kolejach: rysko-dźwińskiej, rysko-bolderawskiej, dźwińsko-witebskiej i rysko-tukumskiej, zostały skasowane i zastąpione napisami w języku russkim.

= Dowiadujemy się, iż p. minister finansów dla pracujących w Banku państwa zatwierdził już tantjemę za rok ubiegły, i że wypłata tej tantjemy w kantorze warszawskim nastąpi w drugiej połowie przyszłego tygodnia.

= Departament handlu i rękodzieł otrzymał wiadomość, że w Londynie w d. 25-ym października urządzona będzie wystawa międzynarodowa i konkurs wzorów produkcji przemysłowej. W umieszczaniu okazów z Rosji pośredniczy jeneralny komisarz działu francuskiego, Benneteau, który też udziela wszelkich informacyj (*21 Maud Grove Fulham Road, London, S. W. England*).

= Główny zarząd poczt i telegrafów donosi, iż otwarte zostały nowe oddziały pocztowe: w m. Wiszniów, w gub. wileńskiej, i Wielkie Brzostowice w gub. grodzieńskiej.

= Dla wykupienia nowych numerów dorożkarskich oznaczono d. 27-y sierpnia jako ostateczny termin, po którego upływie dorożkom ze staremi numerami kursowanie po mieście będzie zabronione.

= W dzisiejszej *Gaz. polic.* zamieszczono, co następuje: „Pozostający pod dozorem policji w powiecie sochaczewskim Roman Kurowski za bójki i opór policji, okazany przy zatrzymaniu, na mocy postanowienia JE. Jenerał-gubernatora warszawskiego, stosownie do prawa z d. 20-go września 1876-go r., został skazany na zamknięcie w więzieniu w ciągu sześciu miesięcy."

= Na ulicy Marszałkowskiej pomiędzy Nowowiejską a rogatkami mokotowskiemi, z powodu przedłużenia kolektora kanalizacyjnego B do ulicy Bagatela, ruch tramwajowy na linji Mokotów—plac Zamkowy odbywać się będzie po jednej, prawej parze szyn, idąc od dworca wiedeńskiego. Dla utrzymania tedy nieprzerwanej komunikacji wzdłuż tej linji zbudowano zwrotnice do wymijania się wagonów.

= Większość właścicieli domów nowoskanalizowanych, oprócz kranu wodociągowego do polewania ulicy, umieszczonego we frontowej ścianie domu, urządza podobne krany wewnątrz dziedzińców w celu bezpieczeństwa od pożaru. Jest to pcmysł bardzo praktyczny, gdyż przy pomocy gumowego węża silny strumień wody może ugasić płomienie, szerzące się wewnątrz domu przed przybyciem straży ogniowej. Jak wyjaśniono, urządzanie takich kranów na zewnątrz domów nie jest obowiązkowe, jeżeli wszakże istnieje kran, może być umieszczony w ścianie domu, nie zaś na chodniku.

= Dotychczas materjały, potrzebne do utrzymania w porządku, ogrzewania i oświetlania gmachów miejskich, oraz utrzymania w ruchu wodociągów i kanałów, nabywane były częściowo u rozmaitych dostawców i po różnych cenach. Ten sposób postępowania okazuje się z wielu względów niedogodnym, pociąga bowiem za sobą niepotrzebną korespondencję, a kupno częściowe wypada zazwyczaj drożej. Wszystkie te niedogodności dałyby się usunąć przez oddanie dostaw dla miasta kontraktowym dostawcom po cenach z góry ustanowionych. W tym celu, jak donosi *Warsz. Dniewn.*, polecono naczelnikom wydziałów magistratu, oraz zarządzającym oddzielnemi częściami, aby na dzień 2-gi sierpnia przygotowali wykazy, wyłuszczające potrzebną na ciąg całego roku dla każdego z wydziałów i biur ilość każdego materjału, których kupno dotychczas uskuteczniały osobno.

= Z powodu poruszonej w radzie miejskiej dobroczynności publicznej sprawy kupna posesji, mieszczącej obecnie szpital zapasowy, chwilowo zajęty przez chorych zaraźliwych, w celu urządzenia i powiększenia tamże stałego szpitala zapasowego, wyznaczono

pod przewodnictwem t. r. Wilujewa komisję ze współudziałem rz. r. st. Waraksina i rz. r. st. Nowakowskiego, członka rady miejskiej, której powierzono ułożenie warunków, na jakich posesja przejść ma z przyszłym nowym rokiem na własność zakładów dobroczynnych.

= Wobec mającego wkrótce nastąpić przejścia kolei donieckiej na rzecz skarbu, wszystkie zobowiązania i należności rzeczonej kolei z polecenia pana ministra komunikacyj regulowane i przyjmowane będą albo w Moskwie—w kasie gubernjalnej moskiewskiej, do depozytu zarządu kolei skarbowych, albo w Ługańsku—w kasie powiatowej ługańskiej, do depozytu naczelnika kolei ekatarynosławskiej.

= Od d. 1-go sierpnia koleje: wiedeńska, dąbrowska i fabryczno-łódzka w bezpośredniej komunikacji z kolejami III-ej grupy zmieniają dotąd obowiązującą w tym kierunku taryfę i stosować będą taryfę kolei III-ej grupy. W komunikacji zaś pomiędzy sobą, oraz z kolejami: terespolską, brzesko-chełmską i siedlecko-małkińską, tudzież z nadwiślańską taryfa dotychczas przyjęta pozostaje bez zmiany.

= Inżenierem-instruktorem wydziału mechanicznego na kolei terespolskiej na miejsce inżeniera Obrębskiego, obejmującego inne stanowisko, mianowano inżeniera Jeziorańskiego, dotychczasowego pomocnika naczelnika składu stacji Praga.

= Do składu zarządu akcyjnego Towarzystwa majznerowskich fabryk cukru wszedł p. Paweł Mayzner.

= Komitet opieki nad plantacjami miejskiemi zawiesił na czas miesięcy letnich swoje posiedzenia, a prezes komitetu, dr. Karol Jurkiewicz, wyjechał do Ojcowa.

= P. Kazimierz Podsędkowski mianowany został naczelnikiem ajentury handlowej kolei moskiewsko-kazańskiej w Moskwie, na miejsce p. I. Sabaniewa.

= W dniu wczorajszym wyjechali z Warszawy: rz. r. st. hr. Hendrykow i główny intendent jenerał Skwarcow do Petersburga i członek rady miejskiej dobroczynności publicznej rz. r. st. Ustimowicz do Jałty; przyjechał zaś prezes departamentu warszawskiej izby sądowej rz. r. st. Rogoziński z zagranicy.

= Z teatru i muzyki.

* W obu teatrach dziś premjery.

Teatr Letni w ogrodzie Saskim występuje z komedją „Andrea" Wiktoryna Sardou, Nowy zaś przy ulicy Królewskiej z krotochwilą „Porwanie Sabinki" Leona Gondillot'a.

Po „Porwaniu" odtańczone ma być divertissement baletowe, składające się: z bolera, czardasza i mazura.

Dzisiejsze premjery teatrów Letniego i Nowego powtórzone będą jutro.

* Obowiązki prezesa dyrekcji teatrów na czas nieobecności pułkownika Karandiejewa, który udał się za granicę, pełni p. wiceprezes teatrów, r. st. Foland.

* Wczorajszego wieczora znajdowało się osób w teatrach: Wielkim (widowisko zawieszone), Letnim 371, Nowym 293; w teatrzyku Eldorado 166, na koncercie orkiestry holenderskiej w Dolinie Szwajcarskiej 210; na wystawie muzeum rzemieślniczego 52.

= Poniedziałkowy.

Miłośników Wagnera i Liszta ucieszy zapewne program poniedziałkowego koncertu w Dolinie Szwajcarskiej, złożony z samych tylko dzieł dwóch tych mistrzów.

Z dzieł Wagnera figurują w nim „Meistersingery", „Parsifal", „Rienzi", „Tannhäuser"; Liszta zaś reprezentują dwie rapsodje, marsz Rakoczy i kilka innych utworów.

= Kolonje letnie.

Ostatnie dwie grupy dzieci drugiego sezonu wyprawiono w tych dniach na wieś.

We czwartek wyjechali chłopcy w liczbie 40-tu do Stasinek, wczoraj zaś 30 dziewczynek do Ługowa.

Od początku letniego sezonu do obecnej chwili wyprawiono na kolonje ogółem 833 dzieci.

Jedną z dziewczynek, bawiących w Lesznie, odwiozła dozorczyni do rodziców, z powodu zapadnięcia na chorobę gorączkową.

Celem przedsięwzięcia środków zapobiegawczych przeciwko dalszemu zapadaniu dzieci, udał się do Leszna delegat tamtejszej kolonji, dr. Rabek.

W ostatnich czasach złożono następujące ofiary na ręce skarbnika kolonij letnich:

Dr. Ludwik Biberstein 5 rs., Tuszański za pośrednictwem redakcji *Roli* rs. 10, dla kolonij chrześcijańskich za pośrednictwem redakcji *Wieczorów rodzinnych* 17 rs., Strumiłło 10 rs., Tawlikowski 5 rs., Piltzowa 5 rs. (trzy ostatnie ofiary za pośrednictwem redakcji *Słowa*), Fr. Robertson 10 rs., z redakcji *Przyjaciela dzieci* 5 rs. 50 kop., Konstanty Truszyński 10 rs., Maurycowa Frenklowa 20 rs., ks. N. N. w Iwangrodzie 3 rs., Kiesewetter 1 rs., urzędnicy kolejowi w Iwangrodzie 1 rs. 30 kop., G. S. 3 rs.

Nadto p. Aniela Szycowa złożyła materjał na sukienkę, a mała Maniusia 2 piłki.

= Produkcja węgla.

Inżenier Choroszewski w *Przeglądzie technicznym* zamieszcza sprawozdanie o eksploatacji węgla w kopalniach naszych za r. 1892-gi, z którego podajemy tu kilka ciekawszych danych.

W roku sprawozdawczym czynnych było kopalń 21, z których 19 eksploatowały węgiel kamienny, a 2 węgiel brunatny.

Podajemy je tu w kolejnym porządku według ilości wydobytego węgla.

Pierwsze miejsce zajmują tu kopalnie Towarzystwa górniczego sosnowickiego (dawniej G. Kramsty) „Jerzy" i „Ignacy", które, przy 29-iu maszynach i 2658-iu pracownikach, wyprodukowały 58,351,819 pudów węgla, czyli o 7,135,856 pudów więcej, niż w roku poprzednim.

Kopalnie dąbrowskie „Paryż" i „Koszelew", dzierżawione przez Towarzystwo francusko-włoskie, przy 25-iu maszynach i 2,118-tu ludziach, wydobyły węgla 31,953,758 pudów węgla, t. j. w porównaniu z rokiem poprzednim mniej o 368,055 pudów.

Kopalnie sieleckie „Fanny", Joanna" i „Andrzej" Towarzystwa hr. Renarda, z pomocą 48 maszyn i 1,403 ludzi, wyprodukowały węgla 24,667,839 pudów, czyli w porównaniu z poprzednim rokiem zwiększyły produkcję o 7,105,513 pudów.

Kopalnie „Feliks" i „Kazimierz" warszawskiego Towarzystwa, przy 27-iu maszynach i 1,628-iu ludziach, dostarczyły 23,684,195 pudów węgla, t. j. o 1,526,209 więcej, niż w r. 1891-ym.

Kopalnia „Saturn" ks. Hohenlohe, przy 9-iu maszynach i 939-iu ludziach, wyprodukowała 11,957,112 pud. węgla, t. j. więcej niż w r. 1891-ym o 7,582,739.

Kopalnie Towarzystwa czeladzkiego „Michał" i „Ernest" z 10 maszynami i przy 390 ludziach wydały 7,911,720 pudów, czyli mniej niż w r. 1891-ym o 1,963,534 pudy.

Kopalnia „Władysław" pod Dąbrową, obsługiwana maszynami kopalni „Maciej", z 530-tu pracownikami wydała w r. 1892-im węgla 5,321,484 pudy, tj. więcej niż w r. 1891-ym o 857,016 pudów.

Kopalnia pp. Istomina iNarkiewicza „Jan" z 10-ma maszynami przy 386-iu robotnikach dała 3,726,333 pudów, t. j. zwiększyła produkcję o 686,670 pudów.

Kopalnia „Wiktor" pod Milowicami, przy 20-tu maszynach i 218-tu ludziach, wydała 3,410,190 pudów, czyli o 5,864,004 pudy mniej, niż w roku poprzednim.

Następnie idą kopalnie grodzieckie: „Walerja" i „Władysław" pana St. Ciechanowskiego, „Maciej" pod Gołonogiem, będąca własnością „Laenderbanku", „Antoni" pod Łagiszą p. Stochelskiego i kopalnia „Kazimierz" również pod Łagiszą, stanowiąca własność spadkobierców Zendla Zmigroda.

Dwie kopalnie węgla brunatnego: „Katarzyna" pod wsią Poręba Mrzygłodzka p. Zygmunta Pringsheima i „Ludwika" pod wsią Kuźnica Masłońska p. Michała Poleskiego wyprodukowały razem 2,507,790 pudów.

Z ogólnego zestawienia cyfr okazuje się, że liczba używanych w kopalniach maszyn powiększyła się o 29 i wynosiła 195,—dalej, że kopalnie zatrudniały 11,302 ludzi, t. j. o 147 mniej, niż w roku poprzednim, natomiast na jednego robotnika wypadło 15,571 pudów wydobytego węgla, t. j. o 1698 pudów więcej, niż w roku poprzednim i nareszcie, że ogólna wydajność wszystkich kopalni powiększyła się o 17,162,401 pud. i dosięgła poważnej cyfry 175,993,231 pudów.

= Gmach bankowy.

Wczoraj dokonano w kancelarji rejenta Aleksandra Jałowieckiego aktu kupna i sprzedaży domu, położonego przy rogu ulic Hr. Berga i Mazowieckiej.

Nieruchomość nabył od pp. Sobieszczańskich tutejszy oddział Banku azowsko-dońskiego.

Bank kupił nieruchomość na pomieszczenie biur swoich.

= Bankructwo.

Mamy znów do zanotowania zawieszenie wypłat, o którem mówiono dziś na giełdzie.

Idzie tu o drukarnię Br. S. na Nowolipkach, której właściciel podobno jest już po za Warszawą.

Pasywa dochodzą podobno do rs. 50,000, a dotykają właścicieli miejscowych składów papieru i prywatnych dyskonterów.

= „Jakubówka."

Najwyższy poziom wody w Wiśle podczas tegorocznej „Jakubówki" dosięgnął stóp 11 cali 9.

Począwszy od północy woda zaczęła szybko opadać, tak, iż o godzinie 10-ej zrana wodomiar wskazywał już tylko stóp 9 cali 3.

Niebezpieczeństwo poważniejszego wylewu minęło.

= Ręka... Paderewskiego.

Sztukatorowie uliczni sprzedają przyciski gipsowe w formie ręki.

Ma ona być kopją wykonanego w Londynie odlewu prawicy Paderewskiego.

= Kradzieże.

Członkowi orkiestry holenderskiej, grającej w Dolinie Szwajcarskiej, p. Karolowi Kiose'mu, skradziono skrzypce wartości 150 rs. — W przejeździe tramwajem z Mokotowa na Wolę p. Józefowi Śniechowskiemu wyciągnięto pugilares, zawierający 180 rs. i różne dokumenty pieniężne. — W kościele po-karmelickim okradziono podczas nabożeństwa dwie siostry, panny: Kazimierę i Ludwikę Wejnerówny; jednej z nich zeskamotowano złoty zegarek, drugiej zaś portmonetkę w kształcie muszki, mieszczącą dwie złote monety.

= Oszustwo.

Do Jana Rendego, zamieszkałego pod № 10-ym przy ul. Rybaki, przyszedł jakiś człowiek, oznajmiając, iż jest jego krewnym.

Rysy twarzy nieznajomego coś Rendemu przypominały, jakkolwiek z owym krewnym nie widział się od lat 20-tu.

Był to przecież oszust, który nadużył dobrej wiary Rendego.

Przyjęty gościnnie, upatrzywszy chwilę swobodną, zabrał gospodarzowi garderobę, 100 rs. i zniknął bez wieści.

= Z ulicy.

Dziś, o godz. 9½ zrana, z rusztowania, wzniesionego z powodu przeróbki gmachu dawnego gimnazjum przy ul. Krakowskie Przedmieście, z dość znacznej wysokości spadła belka, która silnie raniła w głowę przechodzącą kobietę niewiadomego nazwiska.

Po udzieleniu pomocy na miejscu, poszwankowaną odwieziono na kurację do szpitala św. Rocha.

Celem wyśledzenia przyczyny wypadku, niezwłocznie zarządzono badanie robotników, pracujących przy rzeczonej przeróbce.

= Fałszywy alarm.

Wzmiankowaliśmy przed kilku dniami, iż Juljan Krajewski zameldował policji o napaści trzech ludzi, którzy go mieli w alei Ujazdowskiej pobić i ograbić z pugilaresu, zawierającego 250 rs.

Na zasadzie pewnych poszlak, trzech domniemanych napastników ujęto.

Tymczasem z przeprowadzonego w dalszym ciągu śledztwa okazało się, iż K. z trzema towarzyszami swymi stoczył zwykłą bójkę.

Pieniędzy nikt mu nie zabierał, albowiem pugilares z zameldowaną kwotą znaleziono w mieszkaniu K. pod № 6-ym przy ul. Nowosenatorskiej.

= Zamach samobójczy.

Wczorajszego wieczora rybacy: Karol Knapf i Tomasz Wiewiórski, płynąc łódką w pobliżu prawego brzegu, dostrzegli jakąś kobietę rzucającą się do wody.

Wiewiórski, będąc tylko w bieliznie, bez namysłu wskoczył do rzeki i tonącą zaczął ratować.

Nieznajoma stawiała silny opór, ratunek zaś, przy bystrym prądzie, okazał się nader utrudniony.

Nareszcie, dzięki pomocy Knopfa, który dopłynął łódką, desperatkę wydobyto.

Ku wielkiemu zdziwieniu Knopf poznał w niej swoją siostrę, Ludwikę, objawiającą od pewnego czasu anormalny stan umysłu.

= Utonięcie.

Od dwóch dni zniknął bez wieści 16-letni Michał Jacmierski, zamieszkały przy szwagrze, kowalu ze Szmulowizny.

Dopiero wczoraj, dzięki zarządzonym poszukiwaniom, sprawdzono na zasadzie znalezionej garderoby, iż Jacmierski, kąpiąc się w Wiśle, utonął.

= Drobne pożary.

Na wozie frachtowym Hersza Bundy wskutek nieostrożnego zaprószenia ognia zapalił się towar wełniany i jedwabny.

Ogień ugasili inni furmani, lecz straty zrządzone w towarze wynoszą około 400 rs.

W stronie rogatki grochowskiej ukazała się łuna nocy wczorajszej.

Przekonano się, iż to na polu Kroczyna pali się dwa stogi siana, które doszczętnie spłonęły.

Donosiliśmy dziś zrana o zaalarmowaniu straży ogniowej wczorajszego wieczora łuną w stronie rogatki belwederskiej.

Oddziały straży, z powodu odległości pożaru, cofnęły się do koszar.

Okazało się, iż we wsi Moczydle spaliła się chałupa i zabudowania gospodarskie.

+ Odnowienie.

Roboty malaturowe około odnowienia kaplicy Chrystusa w kościele oo. reformatów w Kaliszu powierzono p. Stanisławowi Janusiewiczowi, który z zadania swojego wywiązuje się bardzo dobrze.

Alfreski na sklepieniu i obrazy apostołów, wymalowane niegdyś w tej kaplicy kosztem ś. p. Ewy Frankowskiej, pozostaną i nadal, lecz będą odświeżone.

+ Instalacja.

We środę w katedrze w Lublinie odbyła się uroczysta instalacja nowomianowanego kanonika, ks. Józefa Szpota.

Nowy dostojnik ur. się w roku 1829-tym w Lublinie; po ukończeniu szkół i seminarjum duchownego święcenia kapłańskie otrzymał w r. 1853-im, poczem był wikarjuszem w Kurowie, następnie w r. 1861-ym proboszczem w Niedrzwicy Kościelnej, gdzie ludność miejscową bardzo umoralnił.

Ks. kanonik Szpot cieszy się wielkiem poważaniem wśród duchowieństwa i w ogóle u tych wszystkich, co mieli sposobność bądź osobiście, bądź zżowocow pracy kapłańskiej go poznać.

Ks. Szpot jest bratem sędziego sądu okręgowego w Lublinie rz. r. st. Józefa Szpota.

+ Dobroczynność w Radomiu.

Rada gospodarcza Towarzystwa dobroczynności

w Radomiu postanowiła wysłać dzieci chorowite ubogich rodziców z tego miasta na kurację do Solca.

Z powodu braku funduszów, z dobrodziejstwa tego na koszt Towarzystwa korzystać będzie tylko 15 dzieci.

Rodzice, którzyby pragnęli wysłać dzieci swoje pod opieką Towarzystwa, winni złożyć po 15 rs. za każde dziecko.

Rada Towarzystwa żywi jednakże nadzieję, że znajdą się ludzie dobroczynni, co złożeniem ofiar na cel tak szlachetny umożliwią wysłanie większej liczby dzieci ubogich do Solca.

Tania kuchnia, utrzymywana przez Towarzystwo dobroczynności w Radomiu, w czasie od dnia 23-go października r. z. do 1-go maja r. b. wydała 9,730 porcyj ciepłych potraw, a mianowicie za biletami płatnemi 6,682 porcyj, bezpłatnie 3,048.

Wydatki na utrzymanie kuchni wynosiły ogółem 293 rs. 71 kop., na jedną porcję wypadło więc mało co więcej nad 3 kop.

Z zapisu ś. p. Żelechowskiego Towarzystwo otrzymało fundusz 300 rs.

+ Echa łódzkie.

Korespondent nasz pod d. 21-ym b. m. pisze:

„W r. b. z funduszów miejskich zbudowane będą tutaj pierwsze cztery domki dla posterunków policyjnych.

Kosztorys domków obliczono na rs. 1,715, od której sumy rozpocznie się licytacja, wyznaczona na d. 14-ty sierpnia r. b.

Prośby o przyjęcie kandydatów na uczniów klasy I, IV i VI tutejszej wyższej szkoły rzemieślniczej mogą być podawane do d. 26-go sierpnia r. b.

Egzaminy wstępne w tejże szkole rozpoczną się d. 30-go sierpnia.

W klasach: II, III i V brak jest miejsc wakujących.

Tabor kolei fabryczno-łódzkiej powiększono; warsztaty tejże kolei mają być rozszerzone.

Na pustym dotąd placu p. Salamonowicza przy ul. Południowej wkrótce rozpoczęta będzie budowa trzypiętrowego gmachu, który okazałością ma dorównać pierwszorzędnym budowlom tutejszym.

Przemysłowiec tutejszy, p. Markus Kohn, niebawem przystąpi do robót około rozszerzenia fabryki wyrobów wełnianych przy ul. Łąkowej.

To samo zamierza firma „Trilling i Datyner", która nabyła przy swojej posesji fabrycznej obszerny plac, przylegający do ul. św. Anny.

P. Datyner nadto zniwelował własnym kosztem część ul. św. Anny od ul. Długiej do granic lasu miejskiego i urządził spadek, z którego braku nieczystości zalewały ulicę.

P. Aleksander Tykociner rozpoczął już roboty około powiększenia swojej przędzalni przy ul. św. Anny.

P. Stanisław Tobiacelli, b. współpracownik jednej z tutejszych większych firm przemysłowych, a jednocześnie wiceprezes cyklistów łódzkich, założył w Warszawie, wspólnie z p. Krystkiewiczem, fabrykę listw i wyrobów drzewnych, którą prowadzić będzie pod firmą „Krystkiewicz i Tobiacelli".

Fabryka znajduje się przy ul. Marszałkowskiej.

Teatr łódzki wystawił wczoraj po raz pierwszy „Gniazdo rodzinne" Sudermanna.

Publiczność szczelnie zapełniła widownię.

Sztuka powyższa będzie jeszcze grana w sobotę i niedzielę.

We wtorek debiutowała na scenie łódzkiej nowa aspirantka do ról naiwnych, panna Dolska.

Debiutantka wybrała arcytrudną rolę Anusi w „Broni niewieściej" i wywiązała się z niej bez powodzenia."

+ Echa płockie.

Korespondent nasz z Płocka pisze pod d. 5-m b. m.:

„Większa część zamożniejszych mieszkańców miasta opuściła mury miejskie, szukając świeżego powietrza na wsi, pomimo, że w Płocku przy tylu ogrodach powietrza nie brak.

Więcej dla mody, jak dla zdrowia, wyjeżdżają więc płoczczanie do poblizkich wiosek: Słupna, Borowiczek, Maszewa, Tokar i Kępy Polskiej.

Główne siedlisko letników płoczczan (a są tam i warszawiacy) znajduje się w Kępie, gdzie za 30—50 rs. znaleźć można przyzwoite mieszkanie dla licznej rodziny.

Towarzystwo wioślarskie po otwarciu przystani powtórnie zasnęło.

Łodzie stoją nieporuszone, gdyż garstka czynnych wioślarzy nie może wszystkich zająć; wobec więc tego mowy być nie może o jakichbądź wycieczkach lub regatach.

Wstydzą się wprawdzie wioślarze, że w ostatniej chwili odmówili przyjęcia udziału w Warszawie, lecz pocieszają się tem, że w przyszłości powetują to sobie.

Wianków w tym roku, a po raz drugi od założenia Towarzystwo również nie urządzało.

Widoki na urodzaj tegoroczny nieświetnie się przedstawiają.

Brak deszczu spowodował, że oziminy, zwłaszcza w górzystych miejscowościach, nie wyrosły.

Buraki w niektórych miejscowościach w części prawie że przepadły, tak, że właściciele zaorywają miejsca próżne.

W Płocku zmarł rabin Bajman; na urzędzie duchownego pozostawał 5 lat.

D. 28-go czerwca, we wsi Gałachy, dwie córki włościanina Krauze, Salomea lat 13 i Marjanna lat 9, poszły do Wisły prać bieliznę, poczem weszły do rzeki.

Młodsza odrazu trafiła na głębię i zaczęła tonąć, co widząc starsza, chcąc ratować siostrę, rzuciła się do wody, lecz i ją spotkał tenże los.

Widząc tonących, żołnierz pośpieszył z pomocą i młodszą wyratował, starszą zaś wydostano martwą."

ZMIANY W DUCHOWIEŃSTWIE.

Mianowani: nadetatowy wikarjusz parafji św. Krzyża w Łodzi, ks. Emiljan Sumiński, administratorem par. Mikołajew, pow. sochaczewskiego; nowo wyświęceni: Władysław Chodubski wikarjuszew par. Cygów, pow. radzymińskiego; Jan Majewski wikarjuszem par. Skierniewice; Romuald Obuchowicz wikarjuszem par. Szymanów, pow. sochaczewskiego; Adam Kucharski wikarjuszem par. Kaski, pow. błońskiego; Edward Sawicki wikarjuszem par. Warka, pow. grójeckiego; kapelan szpitala warszawskiego na Pradze, ks. Władysław Garczyński, wikarjuszem par. Babice, pow. warszawskiego; prałat honorowy kapituły kolegjalnej łowickiej, dziekan dekanatu warszawskiego i proboszcz N. Panny Marji Loretańskiej na Pradze, ks. Ignacy Dudrewicz, kanonikiem honorowym warszawskiej kapituły katedralnej; kapelan szpitala Dzieciątka Jezus w Warszawie, ks. Jan Rybiński, administratorem par. Wierzbno, pow. węgrowskiego; b. administrator par. Prażmów, pow. grojeckiego, ks. Leon Ciszewski, kapelanem szpitala Dzieciątka Jezus w Warszawie; wikarjusz par. św. Trójcy w Warszawie, ks. Antoni Zakrzewski, administratorem par. Trojanów, pow. sochaczewskiego; wikarjusz par. Gostynin, ks. Herman Szmidt, administratorem par. Boguszyce, pow. rawskiego; wikarjusz par. N. Panny Loretańskiej w Warszawie, ks. Ostrowski, administratorem par. Chorzęcin, pow. brzezińskiego; b. wikarjusz par. Jasieniec, pow. grójeckiego, ks. Marjan Jaźwiński, wikarjuszem par. Złaków, pow. łowickiego; wikarjusz par. Krośniewice, pow. kutnowskiego, ks. Feliks Reczyński, administratorem par. Koźle, pow. brzezińskiego.

Przeniesieni: wikarjusz par. Mszczonów, pow. błońskiego, ks. Marcin Szkopowski, na wikarjusza nadetatowego par. św. Krzyza w Łodzi; wikarjusz par. Zychlin, pow. kutnowskiego, ks. Władysław Sikorski, na wikarjusza par. św. Trójcy w Warszawie; wikarjusz par. Złakkw, pow. łowickiego, ks. Andrzej Gryczyński, na wikarjusza par. Biała, pow. rawskiego; wikarjusz par. Raszyn, pow. warszawskiego, ks. Jan Makowski, na wikarjusza par. Mszczonów, pow. błońskicgo; administrator par. Szymanów, pow. sochaczewskiego, ks. Antoni Brauliński, na administratora par. Witonia, pow. łęczyckiego; administrator par. Cielądz, pow. rawskiego, ks. Franciszek Sadowski, na administratora par. Szymanów, pow. sochaczewskiego; administrator par. Koźle, pow. brzezińskiego, ks. Józef Czernicki, na administratora par. Cielądz, pow. rawskiego; wikarjusz par. Babice, pow. warszawskiego, ks. Jan Matulanis, na wikarjusza par. Zychlin, pow. kutnowskiego; wikarjusz par. Trąbki, pow. gostyńskiego, ks. Wincenty Harasymowicz, na wikarjusza par. Piątek, pow. łęczyckiego; administrator par. Niesułków, pow. brzezińskiego, ks. Antoni Łukaszewicz, na administratora par. Prażmów, pow. grójeckiego; wikarjusz par. Leszno, pow. błońskiego, ks. Wincenty Smoliński, na wikarjusza par. Gostynin; administrator par. Drwalew, pow. grójeckiego, ks. Franciszek Jonikajtys, na administratora par. Niesułków, pow. brzezińskiego; administrator par. Konary, pow. grójeckiego, ks. Stanisław Mioduszewski, na administratora par. Słomczyn, pow. warszawskiego; wikarjusz par. Góra św. Małgorzaty, pow. łęczyckiego, ks. Stanisław Wesołowski, na wikarjusza par. Krośniewice, pow. kutnowskiego.

Zmarli: wikarjusz par. Piątek, pow. łęczyckiego, ks. Władysław Truszkowski; emeryt ks. Antoni Szmidel i zostający bez posady ks. Eljasz Osiński.

(*Warsz. dniewn.*)

NOTATNIK TERMINOWY.

— D. 25-go lipca, o godz. 11-ej przed południem, w sali licytacyjnej magistratu warszawskiego, odbędzie się licytacja *in minus* przez opieczętowane deklaracje na reparację domu dla ogrodnika ogrodu Krasińskich od rs. 299 kop. 59; wadjum rs. 30.

— D. 25-go lipca, w rządzie gubernjalnym kieleckim, odbędzie się licytacja na dostawę od d. 13-go stycznia r. p. na rok, dwa lub trzy, stosownie do korzystnych warunków, drzewa i węgla dla więzienia kieleckiego oraz drzewa dla więzień: chęcińskiego i opatowskiego, dla każdego oddzielnie. Wadja są wymagane: na dostawę dla więzienia kieleckiego: drzewa rs. 106 i węgla rs. 87, dla chęcińskiego rs. 172 i dla opatowskiego rs. 314.

ZE ŚWIATA.

× **Z Iwonicza** donoszą nam, iż w miejscowości tej leczniczej niepraktykowane obecnie panuje przepełnienie. Życie towarzyskie, dzięki doborowi osób i harmonijnemu ich usposobieniu, płynie szerokim strumieniem różnego rodzaju zebrań, koncertów, rautów i tańców, a podsyca się oczekiwaniem Barcewicza, i teatrów amatorskich, pod opieką uprzejmych a inteligentnych mieszkanek Warszawy. Wycieczki dalsze dla niepogody niemożliwe, ale przyjemnie je zastępują prawdziwie weneckie wieczory przy oświetleniu elektrycznem i śpiewach chóralnych, obok nieustającego flirtu. Wszystko to wraz z cudownem powietrzem i spacerami po suchym zawsze placu zakładowym umożliwia cierpliwe przetrzymanie deszczów, które inaczej zgnębiłyby kuracjuszów i letników, a może i rozproszyły, nie dozwalając im doczekania się najpiękniejszej pory, jaką dla Iwonicza stanowią sierpień i wrzesień.

× **Duchowni na bicyklach.** Kardynał-arcybiskup Mechlinu zezwolił księżom djecezji swojej używania bicyklów. Pozwolenie rozciąga się i do używania krótkich do jazdy sukien.

× **„Gazeta Windthorsta."** Od d. 1-go kwietnia r. b. wychodzi w Teksas południowem dziennik, zatytułowany *Gazetą Windthorsta.* Organ ten drukują w jednej z kolonij niemieckich, nazwanej także od imienia zmarłego przywódzcy centrum katolickiego w parlamencie niemieckim.

× **Zabawna scena** rozegrała się temi dniami w budzie hecarskiej na placu jarmarcznym w Lille. Czarodziej Sarbacan na zakończenie widowiska zwrócił się do publiczności z następującą odezwą: „Obecnie zamierzam wykonać zapowiedzianą w afiszu sensacyjną operację odcięcia głowy jednemu z widzów. Upraszam pragnącego poddać się jej o łaskawe pofatygowanie się na estradę". Na wezwanie to z grona widzów wystąpił pewien młody człowiek z Armantières, który pod wpływem zazdrości posprzeczał się dopiero co z narzeczoną swoją i w przystępie rozpaczy postanowił oddać głowę na estradzie. Wszystko już do egzekucji wrzekomej przygotowano, gdy nagle z tłumu rzuciła się na estradę narzeczona delinkwenta i ze łkaniem wołając: „Nie, Pawle, to nie może być, ty nie umrzesz", pochwyciła go w ramiona i siłą prawie wyciągnęła z budy. Można sobie wyobrazić, jak owa wzruszająca scena ubawiła widzów.

× **Zawalenie się trybuny.** Smutna katastrofa wydarzyła się w Montreal w czasie obchodu francuskiego święta narodowego. W ciągu uroczystości zawaliła się trybuna, zapełniona 10,000 widzów. Wiele osób śmierć poniosło na miejscu, setki odniosło rany.

× **Kraina mezaljansów.** Stanowczo Ameryka ojczyzną jest najdziwaczniejszych małżeństw. Furmani tu i lokaje poślubiają miljonowe dziedziczki, pokojówki zaś wychodzą za hrabiów i baronów. Z Chicago donoszą świeżo *New-York Herald'owi*: „Urodziwa Anna Whitkower przed kilku dniami jeszcze pokojówką była w domu Palmer'ów. Obecnie jest baronową Sohlberg, żoną szlachcica austrjackiego. Konkury rozpoczęły się rok temu w czasie pobytu barona w gościnie u Palmer'ów. Zeszłej niedzieli baron przybył tu po raz trzeci i poślubił dziewczynę. Młoda para wyjechała do jednej z miejscowości kąpielowych na zachodzie." Wedle innego źródła, baron Sohlberg ma być miljonerem.

BAŃKI MYDLANE.

Podwójna opłata.

Tłuściech pewien każe się golić.

— Co się należy?—zapytuje po ogoleniu.

— Dwadzieścia kop.

— Dwadzieścia? Dlaczego? Przecież cennik wskazuje 10 kop.

— Tak, ale pan dobrodziej ma podbródek... podwójny.

✲

Ostrożny.

Gapski, uczeń klasy 5-ej, zaczyna pisać ćwiczenie stylistyczne.

Że zaś ma pewne wątpliwości, zaczyna tak:

„Jedni mówią, że kardynał Richelieu umarł, inni, że żyje. Ja zaś, chcąc się ustrzedz błędu, nie wierzę ani jednym, ani drugim..."

✲

Choć czas wielki, by swym wdziękom
 Zasłużone już dać ferje,
Panna Klara wciąż choruje
 Na chroniczną kokieterję.
Miłość Klary do Hymenu
 Nie zna miary, nie zna granic,
Cóż, gdy panna chce usilnie,
 Ale Hymen nie chce za nic.
A zabawka taka w końcu
 Wielce staje się ponurą,
Bo małżonka szuka Klara
 Od czterdziestu latek z górą.
Dziś na lica panna kładzie
 Góry różu i bielidła,
Bo zagięła parol sobie
 I chce Iksa złowić w sidła.
Zrozpaczona, na kieł bierze
 Podstarzała mocno dama,

Rzecze sobie: „Chcesz, czy nie chcesz,
Ja oświadczę ci się sama!"
Na odwagę tedy wziąwszy,
Rzecze z minką zawstydzoną:
„Panie Iksie! Śniło mi się,
Żem została... pańską żoną..."
„Tak?—Iks rzecze—Śniłaś pani?
Więc ci radę daję szczerze:
Chcesz się pozbyć snów bez sensu—
Jadaj mało... na wieczerzę."

≌ Dziś o godz. 11-ej przed poł. w kościele po-
karmelickim na Lesznie małżonkowie Jan Juljan **Go-
łembiewski** werkfirer fabr. garbars. i Maksymiljana
z Laudańskich obchodzili uroczystość srebrnego wese-
la. Jks. proboszcz Fr. Chmielewski po solennej wo-
tywie i przemówieniu udzielił powtórnego błogosła-
wieństwa jubilatom wobec dzieci służących rodzicom
za drużbów i druchny, licznej rodziny oraz współpra-
cowników zakładu w którym jubilat pracuje. 3056

Na kolonje letnie.

M. W. paczkę ubrania i bielizny.—A. R. rs. 1.—S. P. rs. 3.—Połowę zakwestjonowanej przy obrachunku sumy składa pani A. Sz. kop. $37\frac{1}{2}$.

Dla biura nędzy wyjątkowej.

M. K. rs. 1.

Na zakład ubogich szwaczek.

Bezimiennie rs. 3.

Dla biednej wdowy.

Zona w dniu imienin Wincentego K. rs. 1.

Na ubranie dla dzieci wyjeżdżających na kolonje letnie.

H. S. rs. 15.

Nekrologja.

Ś. † P.

Joanna z Rutkowskich
EDWARDOWA POTRYKOWSKA,

rozstała się z tym światem dnia 21-go lipca 1893 r., opa-
trzona św. Sakramentami, w wieku lat 80. Nabożeństwo
żałobne odbędzie się w dniu 24-ym lipca, to jest w ponie-
działek, o godzinie **11-ej** przed poł. w górnym kościele
św. Krzyża, wyprowadzenie zwłok nastąpi zaraz po skoń-
czonem nabożeństwie do grobów familijnych na cmenta-
rzu powązkowskim. Na żałobne te obrzędy zaprasza
w głębokim smutku pogrążona rodzina.
Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. —3052

Ś. † P.

JAN STRUSS,

b. obywatel ziemski,

opatrzony św. Sakramentami, zakończył życie, przeży-
wszy lat 75, w dniu 21-ym b. m. Pozostała żona, dzieci
wraz z siostrami zapraszają krewnych i życzliwych na ża-
łobe nabożeństwo, odbyć się mające w kościele św. Ale-
ksandra, w dniu 23 b. m., t. j. w niedzielę, o godz. **10-ej**
zrana, oraz na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu, o go-
dzinie **5-ej** po południu na cmentarz powązkowski. 3042

† Ś. p. Klementyna z Nowakowskich
GLOTZ,

wdowa po b. radcy dyrekcji ubezpieczeń i obywatelu ziemskim,

po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzona św. Sakramentami, zmarła dnia 20 lipca 1893 r., przeżywszy lat 78. Pozostały syn, synowa, siostra i siostrzenice zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające w dniu 24-ym lipca, to jest w poniedziałek, o godzinie **10 i pół** zrana, w dolnym kościele św. Aleksandra, oraz na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła, o godzinie **5-ej** po południu na cmentarz powązkowski. Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. 3—3047—

B. P.

Szulim Kronsilber

kupiec i obywatel m. Warszawy,

po krótkich lecz ciężkich cierpieniach zmarł w d. 21-ym b. m., przeżywszy lat 68. W głębokim smutku pogrążona żona, córki, zięciowie, wnuki i prawnuczka, zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok w d. 23-im b. m., to jest w niedzielę, o godz. **1~ej** po południu, z domu przy ulicy Nowolipki pod № 2-im na cmentarz starozakonnych. —3053—

Za duszę

Ś. † P.

Jakóba Janasza

dprawionem będzie we wtorek, dnia 25-go lipca, jako
w dniu imienin, w kościele Przemienienia Pańskiego (po-
kapucyńskim) przy ulicy Miodowej, o godz. **10-ej i pół**
zrana, nabożeństwo żałobne, na które pozostała żona,
dzieci i wnuki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajo-
mych. —3041—

† W dniu 21-ym lipca 1893-go roku, o godzinie 2-ej w nocy, w Otwocku, po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony św. Sakramentami, przeniósł się do wieczności

ś. p. Jan Idzi Płonczyński,

student politechniki w Rydze i Dreznie, w wieku lat 26, syn Teofila i Wandy z Wilczewskich.

Dotknięty tym smutnym ciosem ojciec, zaprasza krewnych, przyjaciół i kolegów zmarłego na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające w dniu 25-ym b. m., to jest we wtorek, w górnym kościele św. Aleksandra, o godzinie **10-ej i pół** zrana, a następnie na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła, o godzinie **5-ej** po południu, do grobu familijnego na cmentarzu powązkowskim.

Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. —3054—

† W dniu 23-im lipca r. b., jako w bolesną rocznicę śmierci, odbędzie się msza święta w kościele św. Aleksandra, o godzinie **8-ej** zrana, za spokój duszy

ś, p. Ludwiki z Pohlów Glaglus

i syna, na którą pozostały w ciężkim smutku mąż i dzieci zapraszają krewnych i przyjaciół. —3035—

Z Petersburga.

Petersb. wied. piszą:

„Kontrola państwa, jak słychać, poruszyła kwestję ograniczenia praw kolei przy wydawaniu gratyfikacyj. Kwestja ta ma, oczywiście, znaczenie tylko w stosunku do kolei, których dochód gwarantowany jest przez skarb. Często nieumiarkowana ich hojność przy wynagradzaniu urzędników spada później, jako niepotrzebny ciężar, na barki skarbu, zmuszonego następnie pokrywać deficyty budżetowe kolei. Z drugiej strony większość wyższych posad zajmują często ci sami hojni akcjonarjusze, którzy w ten sposób wynagradzają sami siebie. Tymczasem ocena zasług gospodarzy kolei według wszelkiej słuszności powinna należeć do rządu, ponieważ on odpowiada za pomyślne lub niepomyślne rezultaty gospodarki kolejowej. Jednocześnie byłoby też pożytecznem przejrzeć etaty urzędników na wszystkich kolejach, nie przynoszących dochodu. Oddawna jest wiadomem, że ważniejsi ich akcjonarjusze mniej sobie cenią nieznaczny dochód od akcyj, niż możność usadowienia się na jakiej korzystnej posadce. Skutkiem tego na każdej kolei w różnych radach, zarządach i t. d. istnieje mnóstwo posad, mających wszelkie cechy synekur. Nie mówimy już o tych etatach homerycznych, które naznaczają sobie główniejsi akcjonarjusze w charakterze dyrektorów i członków zarządów. Sądzimy, że zredukowanie składu osobowego wyższych urzędników odpowiednio do rzeczywistych potrzeb oraz zmniejszenie pensyj tychże urzędników stosownie do ich pracy zapewniłyby skarbowi znaczną oszczędność co do dopłat gwarancyjnych, stanowiących obecnie poważną pozycję w budżecie państwowym."

W *Now. wr.* czytamy w jednym z artykułów wstępnych:

„Na Zachodzie Europy nastąpił okres ciszy w sprawach politycznych. Parlament niemiecki, przyjąwszy nowe prawo wojskowe, rozszedł się na wypoczynek po bezprzykładnie krótkiej sesji. Francuska izba deputowanych, zatwierdziwszy budżet na r. 1894-ty, i wyraziwszy swoje zadowolenie z postępowania ministerjum Dupuy w sprawie zaburzeń paryskich, spokojnie dobiega końca, zapełniając ostatnie swoje chwile pozbawionemi wszelkich cech „sensacyj" rozprawami o polityce zagranicznej, gdzie deputowani, występujący z interpelacjami, prawie zawsze wiedzą, co im rząd odpowie. W Anglji izba gmin prowadzi w dalszym ciągu rozprawy o bilu irlandzkim więcej dla formy, gdyż liberalna jej większość z góry postanowiła zatwierdzić w określonym terminie wszystkie artykuły bilu nawet bez rozpraw. W Austrji trwają w dalszym ciągu wakacje parlamentarne, a we Włoszech senat i izba deputowanych już dość dawno przestały zwracać na siebie uwagę publiczności europejskiej."

„Ale — powiada dalej *Now. wr.* — chwile tej ciszy trwać już będą niedługo. W najbliższej przyszłości spodziewane jest stopniowe ożywienie polityki na Zachodzie. Prawdopodobnie zacznie się ono od wyborów do parlamentu we Francji. Dotychczas jeszcze urzędownie nie ogłoszono o dniu wyborów, lecz prasa paryska oddawna twierdzi, że odbędą się one d. 20-go sierpnia, tj. mniej, niż za 6 tygodni. Jeżeli przepowiednie gazet okażą się prawdziwemi, w takim razie perjod przedwyborczy powinienby się zacząć w tych dniach, chociaż żywszy interes walka wyborcza obudzi zapewne za kilka tygodni. Zresztą sprawa ta może się nieco opóźnić, jeżeli rząd zechce zaczekać aż do chwili zatwierdzenia budżetu przez senat.

„Po wyborach nastąpi epizod przeniesienia do angielskiej izby lordów bilu irlandzkiego, przyjętego przez izbę gmin. Dotychczas jeszcze zupełnie niewiadomo, jakiemi środkami zamierza prowadzić Gladstone walkę z większością konserwatywną izby wyższej, ale nikt nie wątpi, że walka ta będzie w wysokim stopniu interesującą i może obfitować w przeróżne niespodzianki.

„Tymczasem znów nastąpią przygotowywane w Niemczech i Austrji wielkie manewry jesienne. Wojska niemieckie będą manewrowały tym razem, jak wiadomo, w Alzacji i Lotaryngji, koła zaś polityczne w Europie zachodniej żywo interesują się tą okolicznością, czy rzeczywiście na tych manewrach obecny będzie następca tronu włoskiego, książę Neapolitański, jak o tem uporczywie zapewnia prasa niemiecka, pomimo energicznych zaprzeczeń dzienników włoskich. Oczekiwany jest także wyjazd cesarza Wilhelma II-go na wielkie manewry armji austrjacko-węgierskiej."

W artykule p. t. „Kwestje pedagogiczne w *Petersb. wied.* czytamy:

„Ubiegły rok szkolny obfitował w takiego rodzaju okólniki kuratorów okręgów naukowych, które dotyczyły ogólnych stron sprawy wychowawczej i dlatego żywo interesowały zarówno ogólną, jak i specjalną prasę pedagogiczną. Na nieszczęście jednak prasa prawie zupełnie zapomniała, że okólniki te nie były czem innem, jak rozwinięciem znanego zeszłorocznego okólnika p. ministra oświaty. To rozporządzenie administracyjne do wszystkich okręgów naukowych, roztrząsane wielostronnie w pismach w swoim czasie, dotyczyło zgodności zajęć z siłami uczącej się młodzieży, odpowiedniego podziału materjałów naukowych w klasach: należytego opracowania czyli „nauczenia" każdego przedmiotu podczas lekcyj w klasie; nareszcie słusznej i ostrożnej oceny wiadomości i postępów uczniów. Tych samych stron dotykają i wzmiankowane okólniki, czyli są, jak powiedzieliśmy, dalszem rozwinięciem rozporządzeń ministerjalnych."

„Dążenia władzy naukowej—piszą dalej *Petersb. wied.*—do ożywienia i uregulowania spraw pedagogicznych w zakresie szkoły średniej nie ograniczają się do wskazówek, powyżej przytoczonych. Obecnie, jak o tem już wspominaliśmy, na porządku dziennym stoi kwestja organizacji specjalnych wykładów pedagogicznych, teoretycznych i praktycznych dla personelu nauczycielskiego. Nie ulega wątpliwości, iż im wyżej stać będzie poziom takiego przygotowania, tem mniej potrzeba będzie wyjaśniających okólników ze strony administracji naukowej centralnej i lokalnej, a z drugiej strony tem skuteczniejsze będą same okólniki."

Telegramy „Kurjera Warszawskiego".

MINISTER BAUER.

Wiedeń 22-go lipca. (*Tel. pr. Knr. War.*) — Austrjacki minister wojny, jenerał Bauer, leży w agonji. Wczoraj przed północą opatrzono umierającego jenerała świętemi sakramentami.

PODRÓŻ CESARSKA.

Berlin 22-go lipca. (*Tel. pryw. Kur. Warsz.*) — Cesarz Wilhelm wraz z cesarzową Augustą przybyli dziś przed południem do Sasnitz na wyspie Rugji.

WOJNA W SJAMIE.

Paryż 22-go lipca. (*Tel. pryw. Kur. War.*) — W senacie Loreinty interpelował rząd w sprawie sjamskiej. Minister spraw zewnętrznych, Develle, oświadczył, iż zażądał od Sjamu natychmiastowego zadosyćuczynienia i żywi nadzieję, iż Sjam uzna słuszność żądań rządu francuskiego. Rząd sjamski wie zresztą, iż Francja jest w stanie działać energicznie. Senat przyjął prawie jednomyślnie prosty porządek dzienny, wyrażający zaufanie do przezorności i energji gabinetu.

Paryż 22-go lipca. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — *Ajencja Havasa* otrzymuje następujące informacje z Bangkoku: Wiadomość o zamiarze wyjazdu dworu sjamskiego z Bangkoku jest przedwczesną. Ludność Sjamu okazuje żywe zaniepokojenie.

Paryż 22-go lipca. (*Tel. pr. Kur. War.*) — Linję telegraficzną pomiędzy Saigonem a Bangkokiem przecięto.

Londyn 22-go lipca. (*Tel. pryw. Kur. War.*) — Znaczne wrażenie wywarł nagły odjazd lorda Dufferina do Paryża. Wyjazd posła stoi w związku z okolicznością, iż rząd francuski nie nadesłał gabinetowi londyńskiemu urzędowych wyjaśnień w sprawie ultimatum, wystosowanego do Sjamu.

Londyn 22-go lipca. *(Tel. pryw. Kur. War.)*— Dzienniki twierdzą, iż szef angielskiej eskadry, krążącej po wodach chińskich, admirał Freemantle, otrzymał od ministerjum angielskiego nowe instrukcje, dotyczące postawy floty angielskiej na wypadek zaognienia się stosunków w Sjamie.

Londyn 22-go lipca. *(Telegr. pr. Kur. War.)*— W izbie gmin oświadczył sekretarz stanu Gray, iż rząd nie zna warunków, postawionych przez Francję Sjamowi w ultimatum. Jedynym punktem, obchodzącym Anglję w sprawie sjamskiej, jest kwestja terytorjalna. Rząd postanowił natychmiast wysłać lorda Dufferina do Paryża, w celu porozumienia się z rządem francuskim co do poszczególnych punktów ultimatum. Urzędowe raporty nie są zgodne na punkcie wyjaśnienia przyczyn, które sprowadziły zatarg pomiędzy francuskiemi statkami kanonierskiemi a fortami sjamskiemi. W chwili obecnej rząd, w braku wszelkich urzędowych wyjaśnień ze strony Francji, nie może odpowiedzieć nic stanowczego w kwestji sjamskiej.

PRZESILENIE W BELGJI.

Bruksella 22-go lipca. *(Tel. pr. Kur. W.)*— Przesilenie z powodu rewizji konstytucji jest nieuniknione. Izba deputowanych odrzuciła proponowany przez ministerjum projekt organizacji senatu. Prezes gabinetu, Beernaert, w rozmowie z deputowanym Visartem oświadczył, iż nie pozostaje mu nic innego do zrobienia, jak ustąpić. Wątpliwem jest, czy król Leopold dymisję przyjmie. W kołach klerykalnych krążą znów pogłoski o prawdopodobnem rozwiązaniu izby.

Bruksella 22-go lipca. *(Tel. pryw. Kur. W.)*— Koła parlamentarne zapewniają, iż prezes ministrów, Beernaert, natychmiast po zamknięciu posiedzenia izby wręczył królowi swoją dymisję.

CHOLERA.

Paryż 22-go lipca. *(Tel. pryw. Kur. War.)* — Dziennik rządowy stwierdza, iż w ostatnich czterech tygodniach 750 osób zmarło na cholerę. Z tej liczby na Marsylję przypada 278.

Medjolan 22-go lipca. *(Tel. pr. Kur. W.)* — Wczoraj stwierdzono tu fakt śmierci na cholerę. Najściślejsze środki zaradcze przedsięwzięto.

POŻAR.

Berlin 22-go lipca. *(Tel. pryw. Kur. W.)* — Straszliwy pożar nawiedził Loevenberg. Dwadzieścia pięć osad włościańskich spłonęło. Straty są bardzo wielkie.

Zakopane 22-go lipca. *(Tel. pryw. K. W.)* — Turysta Gerstman z Wrocławia zginął bez śladu na drodze pomiędzy Morskiem Okiem a Jaworzyną. Obawiają się nieszczęśliwego wypadku, tem bardziej, że Gerstman wyruszył w drogę bez przewodnika.

Poznań 22-go lipca. *(Tel. Aj. półn.)*—Cesarz Wilhelm przysłał deputowanemu polskiemu, Kościelskiemu, telegram, w którym ofiaruje mu order korony klasy II-ej.

Berlin 22-go lipca. *(Tel. pryw. K. War.)* — W wielkich manewrach jesiennych floty niemieckiej weźmie udział: 21 okrętów wojennych, 4 torpedowce dywizyjne i 24 łodzie torpedowe. Manewry 5-dniowe rozpoczną się w d. 20-ym sierpnia.

Berlin 22-go lipca. *(Tel. pr. Kur. War.)* — Krążą pogłoski, iż przypuszczalnym następcą pruskiego ministra wojny, v. Kaltenborna-Stachau, będzie Gossler lub Brauchitsch.

Berlin 22-go lipca. *(Tel. pryw. Kur. War.)*— Tutejszy poseł russki, hr. Szuwałow, wyjechał wczoraj wieczorem w dłuższą podróż za urlopem. Obecny pobyt posła w Petersburgu stoi w związku z rokowaniami w sprawie traktatów handlowych.

Amsterdam 22-go lipca. *(Tel. pr. K. W.)*— Ogłoszono dziś zakaz przewozu i przywozu bielizny nieupranej, pozostającej w posiadaniu wychodźców z Rosji.

Paryż 22-go lipca. *(Tel. pr. Kur. War.)*—Izba deputowanych 329-iu głosami przeciwko 2 przyznała dodatkowy kredyt dla Dahomeju. Jenerał Dodds powraca do Dahomeju w d. 10-ym sierpnia.

Paryż 22-go lipca. *(Tel. pryw. Kur. War.)*— Członkowie izby deputowanych otrzymali dziś do rozważenia raport Vallès'a, dotyczący robót w Panamie.

Paryż 22-go lipca. *(Tel. pryw. Kur. War.)*— Komisja celna izby deputowanych zatwierdziła dziś projekt traktatu handlowego z Serbją.

Paryż 22-go lipca. *(Tel. pryw. Kur. War.)* — Z powodu polemiki dziennikarskiej przyszło do zbrojnego spotkania pomiędzy Clémenceau a redaktorem *Petit Journala*, Judetem.

Londyn 22-go lipca. *(Tel. pryw. Kur. W.)*— Biuro Reutera donosi z Kapsztadu, iż sytuacja na pograniczach posiadłości angielskich jest poważna. Fort Wiktorja zagrożony jest przez wojska silnych naczelników plemion Lobengula i Matabele. Koloniści gromadnie szukają schronienia w fortach angielskich.

Belgrad 22-go lipca. *(Tel. pr. Kur. War.)* — Członkowie partji liberalnej przewidują, iż komisja śledzcza skupczyny wyda rozkaz uwięzienia b. ministrów.

Belgrad 22-go lipca. *(Tel. pryw. K. W.)* — Posłem serbskim w Konstantynopolu mianowany będzie deputowany radykalny Jefrem Welimirovic.

Lizbona 22-go lipca. *(Tel. pryw. Kur. War.)*— Król portugalski podczas przejażdżki w okolicach zamku Cintra spostrzegł człowieka, który mordował jakiegoś przechodnia. Król i oficer ordynansowy wyskoczyli z powozu, aresztowali zbrodniarza, okaleczoną zaś ofiarę mordu odwieźli do szpitala. Król odwiedził ocalonego przez siebie biedaka w szpitalu i obiecał zająć się jego losem.

Konstantynopol 22-go lipca. *(T. p. K. W.)*— Kedyw egipski odjeżdża w poniedziałek wprost do Kairu.

Nowy Jork 22-go lipca. *(Tel. pryw. Kur. W.)*— *Ajencja Reutera* telegrafuje, iż rząd meksykański postanowił znieść poselstwa w Rosji i w niektórych państwach Ameryki południowej. Prawie wszystkie pozostałe poselstwa zastąpione będą przez sekretarjaty dyplomatyczne. Zarządzenia te wypływają ze względów oszczędnościowych.

Montevideo 22-go lipca. *(Tel. pr. K. W.)* — Utarczki pomiędzy wojskami rządowemi a oddziałami powstańczemi z Rio-Grande wciąż trwają. Rząd wysyła do Rio nowe posiłki zbrojne.

Berlin 22-go lipca. *(Tel. pryw. Kur. War.)* —

Ruble w gotówce **213 75** (wczoraj 214.—)

Ruble na dostawę **214 00** (wczoraj 214.25)

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Panu A. A. w Piotrkowie.*—Organ filatelistów berlińskich i giełdy marek pocztowych *Deutsche Briefmarken-Zeitung* wychodzi w Berlinie, *Winterfeldstr., 21.* Największy handel markami pocztowemi prowadzi Ernst Petritz pod Dreznem. Główny jego reprezentant, Franciszek Reichardt, mieszka w Dreznie, *Neumarkt, 2.*

— *Komedyjce.* — Komedyjkę, o jakiej mowa, znajdzie sz. pani w komplecie *Wieczorów rodzinnych* lub *Przyjaciela dzieci.*

— *Panu Ark. Agr. Ryg.*— 1) Objaśnić nie możemy. 2) Dobra znajomość gospodarstwa rybnego materjalnie może przynieść odpowiednie korzyści. Gałąź ta gospodarstwa jest u nas słabo rozwinięta, dla umiejętnego przeto hodowcy przedstawia szerokie pole działalności.

— *15-letniemu prenumeratorowi.*— Majątek Sobieseki A leży w powiecie i gubernji kaliskiej, stacja pocztowa Błaszki.

— *Panu W. R. z ul. Trębackiej.*—Dla osób, będących w stosunkach z oddziałem warszawskim rosyjskiego Banku handlowo-komisowego, w № 196-ym *Kurjera* z d. 18-go b. m. w rubryce „Nadesłane" na pierwszej stronicy podana wiadomość, jakie kroki należy przedsięwziąć, ażeby prawa swoje w upadłości tego Banku zabezpieczyć.

— *Panu E. R.*— Termin poboru do wojska w r. b. przyspieszono; rozpocznie się d. 27-go października.

— *Abiturientowi.* — 1) Obecnie prof. J. J. Boguski jest za granicą; po powrocie może sz. pan korespondencję adresować do Muzeum przemysłu i rolnictwa. 2) Odroczenie terminu w odbyciu powinności wojskowej najzupełniej panu służy. Celem uzyskania odroczenia należy w urzędzie poborowym właściwego okręgu złożyć podanie.

— *Pani Wandzie K.* — Szczegóły, tyczące się stypendjów z zapisu dra Józefa Chwiećkowskiego, podaliśmy w № 185-ym *Kurjera* z d. 7-go b. m. Wykonawcami rzeczonego testamentu są pp. dr. Konrad Chmielewski (Nałęczów pod Lublinem), prof. dr. Włodzimierz Brodowski (Smolna, 21) i adwokat przysięgły Alfons Preyss (Świętojerska, 12).

— *Panu Ign. Klu. w Siedlcach.* — Prosimy o wskazanie numeru *Kurjera*, w którym wiadomość ta była zamieszczona, kontroli bowiem artykułów z rubryki „Wiadomości bieżących" nie prowadzimy. Notatki o spadkach, pozostałych po zmarłych za granicą, czerpiemy z dzienników zagranicznych, po zmarłych zaś w kraju ze źródeł urzędowych. Kto zatem pragnie zebrać bliższe szczegóły, tyczące się danego spadku, winien zwrócić się po nie do urzędu, ogłaszającego spadek.

— *Panu W. R.*—Najlepiej poinformuje konsulat amerykański, ul. Erywańska, 12. U nas w kantorach wymiany, z powodu bardzo słabych stosunków handlowych z Ameryką, rzadko pojawiają się grubsze banknoty dolarowe.

— *Panu A. Pinczerskiemu w Opatówku.* — Nadesłane serje w ciągnieniach dotychczasowych z koła losowego nie wyszły.

— *Panu B. w F.* — Z Iwangrodu do Warszawy parostatek wychodzi o godz. 5-ej rano, przybywa na miejsce między godz. 2—3-ią po południu, z Warszawy zaś do Torunia wychodzi o godz. 1-ej po południu, dokąd przychodzi dopiero nazajutz o godz. 3-ej po południu. Z Iwangrodu do Warszawy bilet kl. I-ej kosztuje rs. 1 kop. 35, kl. II-ej kop. 75; z Warszawy do Torunia kl. I-ej rs. 2 kop. 10, kl. II-ej rs. 1 kop. 35.

— *Jankowi z Krakówki.* — Po sprawdzeniu okazało się, iż los pożyczki węgierskiej ser. 122 № 77 wyszedł na amortyzację. Pozostałe walory w ciągnieniach dotychczasowych, o ile wykazują tabele urzędowe, w losowaniu nie wyszły.

— *Panu Robertowi.* — Różnica pomiędzy uwerturą a introdukcją daje się określić już w samych rozmiarach. Mianowicie „uwertura" bywa zazwyczaj utrzymaną w szerokich formach symfonicznych (zwykle dwie części: „powolna" (andante, largo) i „prędka" (allegro), pod względem zaś estetycznym uwertura jest niejako skrystalizowaniem treści całego dzieła. Za typ tego gatunku uważać można uwertury: „Tannhäuser", „Wolny strzelec". „Introdukcja" jest niejako wstępem do bezpośrednio następującego aktu, jak to się dzieje w „Fauście", lub też z powodu zbyt obszernych rozmiarów dzieła epizodem jedynie, służącym do wytworzenia odpowiedniego nastroju, jak np. w „Aidzie", „Afrykance" i t. p. Forma introdukcji jest zazwyczaj swobodna, skupiona.

GIEŁDA.

Warszawa, 22-go lipca.

Dzisiejsze poranne szacowania berlińskie zapowiadały 214.25 i 214.—, co się równa kursom 46.67½ i 46.72½ bez kosztów, gdy Petersburg cenił Londyn z odbiorem natychmiastowym po rs. 9.49½ w zaofiarowaniu. Nasze zebranie giełdowe dzisiejsze wobec powyższych taksacyj rozpoczęło obroty dość drogim kursem 46.85 (odpowiadającym 213.50 m. bez kosztów) za Berlin wpłatowy i obniżyło tę cenę do 46.80 (t. j. 213.70 m. za 100 rs.). Właściwie o różnicach kursowych nie było dziś mowy, tkwiły one bowiem w kursach tranzakcyjnych; przy porównaniu wczorajszego kursu końcowego różnice tworzyły 7½ kop. na korzyść Berlina. W dostawach robiono dziś niewiele. Sprzedano dostawy z odbiorem stałym w końcu b. m. po 46.72½.

Waluty obce w średnim ruchu. Krótkim **Berlinem** obracano po 46.85, 46.82½ i 46.80, przy kursie zasadniczym po 46.82½. Inne niemieckie krótkoterminowe miasta bankowe oddawano po 46.72½. **Londyn** krótki bez ruchu. Za **Paryż** krótki osiągano po 37.92½ i 37.90. **Wiedeń** krótki bez obrotów.

Z końcem giełdy żądano: za Berlin krótki 46.95, za Londyn krótki 9.52, za Paryż krótki 38.10 i za Wiedeń krótki 76.75, przy chęci płacenia 46.85 za Berlin wpłatowy.

Dyskonto bankowe w Berlinie 4%, w Londynie 2½%, w Paryżu 2½% i w Wiedniu 4% w stosunku rocznym.

W papierach obroty były dziś średnie, **przy tendencji bez zmian. Za listy likwidacyjne żądano po 97.75** i po **97.60, stosownie do wielkości odcinków,** bez nabywców. Pożyczki wschodnie w zaofiarowaniu nominalnem po 102 II-ej em. i po 103.50 III-ej em. **Pożyczki wewnętrzne 4% z r. 1887-go I-ej serji ceniono po 95.65** oraz **po 95.— trzy następne serje.** Kupiono kilka tysięcy 4½% pożyczki wewnętrznej **z roku 1893-go** po 99.80, według ceduły, przy chęci otrzymania po 100.— i przy poszukiwaniu po 99.80.

Listy zastawne ziemskie 5% starano się **umieścić** po 100.90 I-ej serji i po 100.80 cztery następne serje, oraz po 99.25 **listy zastawne ziemskie 4½%, a umieszczono** kilkadziesiąt tysięcy listów 5% po 100.70, oraz kilkanaście tysięcy 4½% listów po 99.17½, 99.15 i 99.10.

Listy zastawne 5% **m. Warszawy ofiarowano 102.75** II-ej serji, po 103.—III-ej s., po 102.25 IV-ej serji i po 101.75 dwie ostatnie serje, poszukiwano zaś I-ej serji po 102.65, a wzięto kilka tysięcy najmłodszej serji po 101.55 i 101.65.

W żądaniu listy 5% zastawne miasta **Łodzi** po 100.85 II, III i IV-ej seryj.

Za 6% listy zastawne miasta Kalisza chciano płacić po 102.50.

Sprzedano kilkanaście tysięcy 5% listów zastawnych wileńskich po 101.05, przy żądaniu po 101.25.

Kupiono kilkanaście akcyj warszawskiego Banku dyskontowego po 345.—, oraz kilkanaście akcyj Tow. fabr. cukru Józefów po 287½, przy żądaniu po 290 i poszukiwaniu po 285, ofiarowano akcje Tow. fabryki cukru Czersk po 300.—, przy chęci płacenia po 297.50, za Hermanów żądano po 372.—, płaconoby po 367.—, a zapłacono za kilkanaście po 370.—, Łyszkowice w caofiarowaniu po 365.—, w poszukiwaniu po 362.—. Zabrano kilkanaście sztuk akcyj Starachowickich po 127.—, przy chęci otrzymania po 128,—.

W żądaniu kupony celne po rs. 1.52¾, zapłacono za kilka tys. rubli po rs. 1.52½.

Godzina 12-ta. Usposobienie giełdy dla walut obcych mocne, wyczekujące.

Okowita. Cena dystylatorów. Wiadro 100% rs. 11.46^4, do 11.49^6 *netto.* Wiadro 78% rs. 9.12½ do rs. 9.15—2%. Dowozy i zaofiarowanie znacznie większe. Usposobienie mocne. *W. O.*

Sprawozdania z targów.

— **Magazyny tranzytowe przy stacji Praga** kolei warszawsko-terespolskiej.

Sprawozdanie z dnia 22-go lipca 1893 r.

	wyszło:	przyszło:	pozostaje:
Żyta	— wag.	— wag.	10 wagonów
Owsa	— „	— „	5 „
Mąki żytniej	— „	— „	1 „
Mąki pszennej . . .	— „	— „	2 „
Kaszy jaglanej . . .	7 „	2 „	115 „
Kaszy gryczanej . .	— „	— „	5 „
Ryżu	— „	— „	14 „
Pszenicy	— „	— „	18 „
Jęczmienia	— „	— „	5 „
Grochu	— „	— „	— „
Gryki	— „	— „	6 „
Cebuli	— „	— „	— „
Fasoli	— „	— „	— „
Łoju	— „	— „	3 „
Makuchów	— „	— „	— „
Mąki kartoflanej . .	— „	— „	— „
Kukurydzy	— „	— „	— „
Cukru	— „	— „	— „
Rodzenków	— „	— „	2 „
Żelaza	— „	— „	— „
Tranu	— „	— „	— „
Razem	7 wag.	2 wag.	186 wagonów.

Wełna. *Odesa* 19-go lipca.—Zwyczajna wełna w gubernji hersońskiej jest w roku bieżącym znacznie lepszą od zeszłorocznej; ilościowo natomiast produkcja zmniejszyła się. Ceny wełny zwyczajnej są w r. b. o 15% do 20% wyższe od zeszłorocznych. Płacono na miejscu po rs. 5.20 do 5.50 za pud zwyczajnej. Zagranicę wełny nie nabywano, ponieważ wobec konieczności dezynfekcji wełny przeznaczonej do Ameryki, kupcy zagraniczni wstrzymują się z zakupami.

Wywóz jaj. Głównym punktem, w którym ogniskuje się handel wywozowy jaj jest Ryga, gdzie przed dwoma laty założone zostało Towarzystwo angielskie, mające na celu wyłącznie nabywanie i wysyłkę tego towaru zagranicę. Towarzystwo rozsyła swych ajentów po wsiach i miasteczkach dla skupywania jaj od włościan w ciągu lata i jesieni. W roku zeszłym z Rygi wywieziono 68,400,000 sztuk jaj na parostatkach angielskich.

Wywóz siana. Do Odesy nadchodzą z Francji liczne zamówienia na siano. Dla prasowania siana sprowadzono z zagranicy specjalne maszyny. Do Rygi nadchodzą również liczne zamówienia na próby i wzory siana, za pud prasowanego siana żądają około 60 kop. Gubernje wewnętrzne przygotowywują wielkie partje siana na eksport.

Cukier. Petersburg 15-go lipca. Usposobienie petersburskiego rynku cukrowego było mocne; za pud mączki cukrowej krystalicznej płacą rs. 5.00 do rs. 6.05. Jeden z domów miejscowych nabył wielką partję mączki zagranicznej po rs. 5.65; dowozy tego towaru są coraz większe. Podaż towaru kijowskiego jest znaczna, chociaż pod względem jakościowym gatunek tego cukru jest niezbyt dobry. Zbyt rafinady przybrał w ciągu tygodnia ostatniego rozmiary dość znaczne z powodu otrzymanych z południa wiadomości, że w cukrowniach gubernji kijowskiej zapasy bliskie są wyczerpania. Urodzaj buraków w r. b. zapowiada się bardzo pomyślnie. Rafinada Keniga rs. 6.75 do 6.90, Towarzystwa kijowskiego rs. 6.70 do rs. 6.75; cukier rąbany z cukrowni polskich rs. 6.20 do rs. 6.25, zagraniczny rs. 6.35. Mączka cukroma kijowska, polska i zagraniczna rs. 5.90 do rs. 6 za pud.

Cukier. *Odesa* 15-go lipca. — Wyczerpanie mączki cukrowej krystalicznej wywołało w Kijowie i na stacjach okolicznych spekukulację tym wyrobem, skutkiem czego usposobienie rynku jest coraz mocniejsze, a ceny podniosły się o 15 kop. na pudzie i doszły do rs. 5.50. Ceny rafinady bez zmiany rs. 6.50. Wysyłka rafinady do portów morza Czarnego i Azowskiego trwa w dalszym ciągu, chociaż już nie w takich rozmiarach co dawniej.

Cukier. Dający się już odczuwać od kilku tygodni brak mączki krystalicznej, był powodem dalszego wzmocnienia cen tego towaru. Wzmacniająco również oddziaływa na rynek napływ owoców na targ, który powoduje zapotrzebowanie mączki do smarzenia konfitur; dzięki temu popyt na kryształ wzmógł się tak dalece, iż należy wątpić, czy pozostałe zapasy będą w stanie podołać zapotrzebowaniom miejscowym. Dokonano kilku tranzakcyj większych towarem z przyszłej kampanji, sprzedano mianowicie 70 wagonów mączki cukrowej krystalicznej z fabryki Zakrzówek na październik-listopad i grudzień. Po rs. 2.64 za 24 funt. franco st. Lublin lub Konopnica z bonifikacją frachtu do Warszawy. Na miejscowe potrzeby płacono: za rafinadę Hermanów rs. 3.82½, inne marki rs. 3.77. Kostki rs. 3.75, w końcu tygodnia żądano rs. 3.75 bez obrotów. Mączka cukrowa krystaliczna rs. 3.32½ do 3.35 za 24 funt.

Wełna. *Odesa* 14-go lipca. — Usposobienie rynku mocne Ceny trzymają się wciąż na wysokim poziomie. W ciągu ostatniego tygodnia sprzedano kilka większych partyj po rs. 9.10 za pud.—*Carycyn* 14-go lipca. Obroty wełną dość znaczne. Wywóz wełny na rynki wownętrzne i zagranicę już się rozpoczął lecz nie przybrał dotąd większych rozmiarów. Ceny bez zmiany.

Wapno trzyma się w ciąż w cenie bardzo mocno, przy obfitem bez przerwy zapotrzebowaniu i żywem pokupie. Płacono: za sulejowskie drzewem palone rs. 1.15, węglem palone rs. 1.05, radomskie i kieleckie drzewem palone rs. 1.10, opoczyńskie i rudnickie 90 i 95 kop. za korzec 250-funtowy. Inne marki w tych samych granich po 90 kop. do rs. 1 za korzec.

Wykaz

numerów pożyczek premjowych russkich 5% z 1864-go roku (pierwszej emisji), wylosowanych z wygraną, oraz amortyzowanych w ciągnieniu z d. 1 (13) lipca 1893-go r.

Serja	Nr	Wygrał Rs.	Serja	Nr	Wygrał Rs.
13465	17	**200,000**	6896	30	**8,000**
13837	44	**75,000**	13346	24	
14661	27	**40,000**	782	1	
857	38	**25,000**	2950	5	
2044	32		4273	2	
5121	18	**10,000**	9091	20	
18605	8		14331	7	**5,000**
2790	10		16687	48	
4983	15	**8,000**	17325	7	
5759	42		19632	38	

Wygrały po Rs. 1,000:

Serja	Nr	Serja	Nr	Serja	Nr	Serja	Nr	Serja	Nr
1579	7	8057	31	9679	12	13989	40	17067	2
5842	28	8646	4	12894	31	15302	17	18711	35
5977	39	9445	21	13835	22	16290	13	19086	8
6427	31	9563	7	13979	40	16557	35	19099	4

Wygrały po Rs. 500:

Serja	Nr	Serja	Nr	Serja	Nr	Serja	Nr	Serja	Nr
127	17	3916	21	7509	12	11197	29	16248	4
181	20	3924	25	7749	46	11352	36	16277	44
338	33	4048	40	7814	25	11368	44	16345	33
381	15	4057	45	7837	43	11482	47	16359	5
567	10	4077	48	7897	2	11588	23	16483	7
590	34	4142	27	8057	32	11656	48	16517	10
692	21	4150	47	8068	29	11674	22	16562	34
718	22	4252	9	8103	32	11808	1	16566	49
760	13	4323	7	8121	47	11838	34	16615	32
800	9	4432	34	8197	11	11920	15	16656	23
802	5	4494	27	8274	21	11966	27	16685	24
936	3	4590	24	8323	26	12073	33	16878	42
940	33	4623	11	8422	20	12147	46	16927	11
1015	23	4699	41	8499	22	12149	25	16949	19
1085	42	4997	16	8604	27	12155	44	16983	3
1127	50	4997	35	8692	45	12215	42	16992	2
1354	18	5006	38	8721	19	12238	25	17235	10
1422	18	5029	37	8775	23	12449	9	17353	48
1461	34	5117	31	8832	37	12543	37	17380	6
1467	26	5157	2	8921	32	12579	2	17402	6
1489	23	5276	5	8946	29	12600	15	17563	40
1525	36	5403	7	9003	11	12603	16	17592	38
1585	4	5451	31	9146	3	12668	29	17680	14
1598	24	5531	17	9246	9	12881	12	18066	50
1714	13	5542	13	9256	41	13053	45	18128	24
1966	11	5560	43	9268	22	13227	5	18149	41
2043	19	5638	27	9288	41	13269	13	18234	32
2193	31	5640	36	9306	23	13297	1	18334	34
2458	3	5675	45	9455	25	13329	12	18453	21
2475	30	5763	7	9526	7	13371	37	18459	11
2475	33	5818	7	9583	10	13372	37	18508	27
2521	38	5863	40	9602	37	13378	17	18515	38
2667	44	5882	39	9673	3	13667	28	18536	18
2724	9	5991	10	9674	10	13947	9	18540	40
2895	33	6018	29	9689	42	13987	12	18792	37
2992	15	6056	49	9801	40	13998	9	18823	31
2999	29	6091	16	9802	42	14012	5	18973	3
3013	38	6145	39	9944	28	14170	21	19021	18
3048	12	6393	50	10019	3	14213	49	19035	8
3130	36	6599	46	10525	30	14615	29	19081	14
3166	4	6607	35	10533	20	14713	12	19112	15
3173	46	6610	41	10549	37	14765	31	19289	19
3185	17	6772	5	10562	15	14953	16	19368	45
3206	29	6867	1	10565	31	15154	11	19529	27
3283	18	6867	28	10679	23	15243	32	19608	25
3142	37	6870	34	10759	3	15539	33	19641	20
3557	44	6885	43	11006	22	15549	42	19828	35
3770	1	6910	9	11006	47	15587	26	19877	9
3798	38	7057	36	11059	38	15738	29	19897	25
3832	46	7121	34	11121	28	15752	47	19908	47
3881	32	7233	21	11122	8	16127	12	19970	40
3882	30	7314	16	11131	23	16213	42	19973	28

Razem 300 wygranych na sumę 600,000 rs.

Wypłatę, począwszy od 1 (13) października 1893-go r., uskutecznia tylko Bank Państwa w Petersburgu, za potrąceniem 5% na rzecz skarbu.

Następujące numera seryj wyszły w temże ciągnieniu na amortyzację:

356	3898	5847	8409	10827	14043	15705	18109
516	3980	5991	8658	10912	14355	15861	18149
897	4065	6077	8794	11284	14552	16174	18328
971	4207	6626	8940	11511	14619	16274	18361
1108	4302	6656	8958	11665	14648	16913	18756
1199	4415	6935	9261	12571	14656	16928	18773
1721	4423	7053	9414	12806	15071	17006	19315
1938	4467	7221	9667	12899	15093	17319	19317
2121	4700	7297	9877	13111	15157	17322	19475
3088	4932	7584	10039	13192	15242	17524	19476
3390	4998	7668	10243	13194	15267	17648	19594
3646	5125	7872	10756	13736	15624	17954	19641
3696	5619	7983	10790	13892	15699	17955	19912

Razem 104 seryj, zawierających 5,200 biletów na sumę 676,000 rs.

Wypłata za amortyzowane bilety po rs. 130 za każdy, dokonywać się będzie w Banku Państwa, jego filjach i kantorach począwszy od d. 1 (13) października 1893-go r.

5% Obligacje (kanalizacyjne) m. Warszawy.

Ciągnienie z dnia 3 (15) lipca 1893-go r.

Serja I-sza—losowanie 17-te.

Po rs. 1,000: № 167 254 412.

Po rs. 500: № 546 621 689 703 919 945 1027 1155 1470.

Po rs. 100: № 1520 1790 1929 2030 2093 2523 2525 2633 2793 2843 3339 3636 3903 4023 4033 4087 4102 4163 4319 4362 4435 4547 4720 4749 4895 4978.

Razem numerów 38 na sumę rs. 10,100.

Serja II-ga—losowanie 14-te.

Po rs. 1,000: № 5329 5414.

Po rs. 500: № 5511 5575 5695 6023 6054 6098 6193 6229 6309 6621.

Po rs. 100: № 6705 6768 6823 7030 7076 7471 7567 7609 7753 7854 8424 8707 8771 8840 9044 9301 9313 9427 9502 9523 9610 9723 9730 9857 9862 9953 10020 10053 10122 10204 10311 10444 10508.

Razem numerów 45 na sumę rs. 10,300.

Serja III-cia—losowanie 10-te.

Po rs. 1,000: № 10808 10931 10960 11535 11551 11691 12025 12416 12418 12425 12470.

Po rs. 500: № 13108 13218 13230 13276 13500 13628 13679 13777 13814 13832 13843 13847 14267 14547 14551 14618.

Po rs. 100: № 15049 15248 15297 15751 15796 16013 16257 16555 16722 16811 16816 16880 17345 17369 17517 17942 17983 18000.

Razem numerów 45 na sumę rs. 20,800.

Serja IV-ta—losowanie 4-te.

Po rs. 1,000: № 18310 18448 18558 18748 18885 19171 19193 19399 19446 19901 19928 20081 20139 20231 20341 20988.

Po rs. 500: № 21222 21225 21532 21681 21703 21847 22049 22178 22226 22575 22578 22615.

Po rs. 100: № 23225 23658 24310 24376 24461 24606 24809 25028 25341 25421 26202 26271 26368 26492 26534 26592 26650 26752 26792 27187.

Razem numerów 48 na sumę rs. 24,000.

Wogóle numerów 176 na sumę rs. 65,200, których wypłata rozpocznie się z d. 1 (13) października 1893-go r.

Wykaz

numerów 5% obligacyj (kanalizacyjnych) m. Warszawy, wylosowanych w zeszłych ciągnieniach i nie przedstawionych do zapłacenia, wraz z ilością kuponów, z któremi powinna być przedstawioną obligacja.

Serja I-sza.

Po rs. 1000: № 99—6 208—2 345—5 386—2.

Po rs. 500: № 1291—5 1430—2.

Po rs. 100: № 2009—2 2305—7 2382—2 2514—4 2875—2 3399—3 3421—3 3615—2 3773—8 4061—2 4752—2 4925—5.

Serja II-ga.

Po rs. 1000: № 5294—5.

Po rs. 500: № 5560—5 6041—7 6219—6 6403—5 6496—10 6569—6.

Po rs. 100: № 6733—5 7289—5 7305—5 7355—6 7459—5 7672—5 7704—6 7708—6 7987—9 8021—9 8023—7 8243—5 8505—5 9638—5 9718—6 9866—6 10000—9 10098—7 10127—5 10244—7 10265—11 10694—11.

Serja III-cia.

Po rs. 1000: № 11258—9 11845—9 11961—9 12314—11

Po rs. 500: № 12738—9 12922—9 12956—13 13021—10 13243—9 13339—11 14002—9.

Po rs. 100: № 14819—9 14908—12 15065—9 15152—11 15440—9 15609—14 16836—11 16868—11 17462—10 17699—9.

Serja IV-ta.

Po rs. 1000: № 18509—18 19471—17 19789—17 20260—17 20918—16 20984—16 21011—16 21050—16 21057—16.

Po rs. 500: № 22089—17 22090—18 22445—18 22611—16.

Po rs. 100: № 23467—16 24425—17 24437—16 24438—17 24647—16 24658—16 24659—16 24822—16 24865—16 24981—16 25153—16 25161—16 25164—16 25174—16 25249—16 25262—16 25377—16 25615—16 25634—16 25778—16 25920—16 26005—16 26214—16 26304—16 26363—16 26381—16 26426—16 26460—16 26493—16 26501—16 26519—17 26544—17 26551—16 26657—17 266612—16 27101—16.

Razem numerów 117 na sumę rs. 35,500.

DOM BANKOWY
Br. POPŁAWSKI
w Warszawie, Wierzbowa 6 (hot. Angielski).
2661

Dr DAJCHES
przeprowadził się na ulicę Dziką nr 20. Choroby wewnętrzne, dziecinne i chirurgiczne, 5—6 po poł. 2985

— Dr. *Giedroyć*, ordynator szp. św. Łazarza przeprowadził się. Nowy-Świat nr. 18. 2786

— *Galmanin* salicylowy prof. dra Kolbego poleca apteka *L. Zieminskiego* Marszałkowska nr 153. 975r

— Dr *S. Grosglik*, Graniczna 10, przyjmuje z chorobami chirurgicznemi, specjalnie *organów moczo-płciowych*. Od 4—6. 2844

Dr. Szpanbok
przeprowadził się na Miodową nr. 7. — Choroby wewnętrzne i nerwowe. (Leczenie elektrycznością). 2770

Alojzego Tarnowskiego Magazyn mebli
Marszałkowska 114 (róg Złotej).
posiada duży wybór mebli, garnitury salonowe wykończone, jakoteż garnitury używane różnych fasonów, wszystko po cenach bardzo niskich.—Stolarnia i tapicernia własna. 2794

Mikołaj Korenfeld,
adw. przys. przeniósł kancelarję na ul. Kapucyńską nr 9 wprost Miodowej. 3006

Dr GLIKSMAN
ordynator kliniki akuszeryjnej i ginekologicznej w szpit. Dz. Jezus przeprowadził się na ul. *Marjańską nr 4.* Przyjmuje od 4—6 po poł. 3008

— Dentysta *Zofja Gutzman* wstawia zęby sztuczne, leczy i plombuje. Przyjmuje codziennie od 10 rano do 5-ej po południu. Szpitalna 3. 2981

S. KARAŚ
przeniosła pracownię na Nowolipie 15, m. 20. 3043

— *Jan Urbanowicz* adwokat przysięgły, przeprowadził się na ul. Tłomackie nr 13. 3040

— Dr *W. Wyczałkowski* po dwudziestoletniem prowadzeniu w Płocku szpitala chorób wenerycznych i skórnych, jako naczelny lekarz, udziela porady codziennie od 8—10 rano i 4—7 po południu. Chłodna nr 12. 3038

KORESPONDENCJA PRYWATNA.

— Parte... Błagam o wiadomość.
3051 In....

BIURO I SKŁADY
REMBIERZ & JANKOWSKI.
przeniesionemi zostały na ul.
Marszałkowską 101,
dom W-go Marconiego. 1372



Uwaga.

Najnowsze biało glazurowane piece, z równo szlifowanych kafli, z *niepękającą glazurą*.
Terracota majoliki, najpiękniejsze rysunki. Wyłączny skład
w Warszawie,
przy ulicy Wilczej 9,
Kantor, Królewska 39,
1374
W. MICKUN.

FAJANSOWE i GLINIANE WYROBY
wodociągowe, kanalizacyjne i kąpielowe,
z fabryk angielskich i niemieckich.
Hurtownia sprzedaż i skład u firmy
H. SOMYA,
Dom Handlowy i Biuro Techniczne
w Warszawie, Bracka № 25. 1871

SPÓŁKA HANDLOWA w ZAKOPANEM.
Stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką,
poleca: wszelkie towary kolonjalne i spożywcze; wina, rumy, likiery, rosolisy i piwo. Porcelanę, szkło, naczynia kuchenne blaszane i żelazne. Materjały pisemne, przybory do szycia, toaletowe i galanteryjne. Bieliznę białą, włóczkową i prof. D-ra Jaegera. Wszelkie wyroby w zakres handlu żelaznego wchodzące. Wyroby koszykarskie, płótna krajowe i bieliznę stołową.
SKŁAD SERDAKÓW WŁASNEGO WYROBU.
Wielki skład wyrobów drzewnych, rzeźbionych według wzorów W-go Stanisława Witkiewicza.
Spółka Handlowa zaopatrzona jest we wszelkiego rodzaju towary potrzebne tak dla ludności miejscowej, jak i przybywających na sezon gości. 1238

TANIO
oprawiam fotografje, obrazy i sztychy w ramy rzeźbione i złocone; oraz sprzedaję również tanio stoliki fantazyjne i do przekąsek z tacami, półki dębowe, szafeczki rzeźbione do kluczy i cygar, wieszadła do ręczników z półeczkami, szafy do bielizny z lustrami, lusterka małe i t. d.; w składzie przy ul. Rymarskiej Nr. 2. 843

Dla jednej ze znaczniejszych południowo-niemieckich fabryk fortepianów poszukuje się zdolnego
Reprezentanta
niemca, któryby posiadał dokładną znajomość stosunków miejscowych i mógł przedstawić pierwszorzędne referencje.—Oferty pod lit. **Z. 2387.**, adresować do **Rudolfa Mosse w Stutgardzie** 1873

OGŁOSZENIE.
W Kasie miejskiej pomocniczej sprzedają się po 3 kop. za egzemplarz, wykazy numerów 5% obligacyj m. Warszawy, wszystkich czterech seryj, w dniu 3 (15) Lipca 1893 r. wylosowanych, płatnych w dniu 1 (13) Października 1893 r. 884r

Agent-Inkasent.
Poszukuje się zdolnego agenta, z dokładną znajomością miejscowych stosunków, który może zarazem pełnić obowiązki inkasenta, tejże firmy. — Żądaną jes kaucja.—Oferty proszę składać w Kurjerze Warszawskim pod C. B. A. 148. 1868

!!WAŻNE!!
Kto z PP. Fabrykantów lub Składników hurtowych ma zamiar powierzyć wyłączną agenturę lub komis dla Łodzi i okolicy, zechce nadesłać swój adres do kantoru „Kurjera Warszawskiego" w Łodzi, pod lit. „K. K." 883r



Henryk Schwalbe Łódź,
Piotrkowska 784—51,
poleca Welocypedy po zdumiewająco niskich cenach, np. z fabryki **„Ormonde Cycle Co." London, Model G.**, z gumą pneumatyczną Dunlop 93 **rs. 150.—Model D.**, z gumą pneumatyczną Dunlop 93, tangensowe szprychy **rs. 180.**
Jedyna reprezentacja fabryki
St. Georges Engineering Comp. Birmingham,
artykuły I-szej klasy, z gumą pneumatyczną i zupełnem zabezpieczeniem łożysk kulkowych od kurzu Dunlop 93, **rs. 190.**
Jedyna reprezentacja
„Brennabor"
nadzwyczaj silnej budowy i chyżości biegu.
Model 1893 Dunlop **rs. 185.**
Wszelkie przybory na składzie po cenach najniższych. 862r



TOWARZYSTWA
„HYGJENA"
LISOLINE,
PŁYN
odwaniający.
Dozwolony przez St.-Petersb. Urząd Lekarski.—Sprzedaż w znaczniejszych Składach Mater. Apteczn.—Sprzedaż hurtowa **w St.-Petersburskiem Techno-Chemicznem Laboratorjum.** St.-Petersburg, Plac teatru Aleksandr. 9.—Moskwa, Nikolskaja, dom Szeremietjewa.—Warszawa, Nowy-Świat 37. 430r

TELEGRAM!!!
Mam zaszczyt zawiadomić, że powróciwszy z zagranicy, otworzyłem **Zakład Galwaniczny**, to jest platerowanie złotem i srebrem, złocenie na kolory, odnawiania starego srebra. Niklowanie i bronzowanie podług najnowszych sposobów, oraz oksydowania wszelkich metali, przy pracowni jubilerskiej, egzystującej od lat 18, przy ulicy Rymarskiej Nr 8.
1286 Z uszanowaniem
Ludwik Ifland.

DO SKŁADU 2r
Stanisława Baumann
przy ulicy Elektoralnej № 7,
naprzeciw Banku,
nadchodzą ciągle wielkie transporty
Cementu Portland
z fabryk **niemieckich** i krajowych:
Cegły i Gliny ogniotrwałej,
Węgli kowalskich angielskich,
Tektury smołowcowej,
Stali Resorowej Angielskiej.

Przy ulicy ***Bielańskiej w Hotelu Krakowskim***, są zaraz do wydzierżawienia
trzy Sklepy,
o 1-ej wystawie każdy, z 2-ma drzwiami, wychodzącemi na ulicę i na korytarz hotelowy. 1369

MÉDAILLE D'OR
EXPOSITION UNIVERSELLE PARIS 1889



Savon Glycérine
NON TRANSPARENT
PRÉPARÉ PAR
BROCARD & Cie
À MOSCOU.
ÉVITER LES CONTREFAÇONS
Skład fabryczny, ul. Leszno Nr 1.

Inspektor
Warszawskiego I Progimnazjum Męzkiego,
podaje niniejszem do wiadomości, iż egzaminy dla życzących być przyjętymi do klasy wstępnej i czwartej wymienionego zakładu naukowego, rozpoczną się z dniem 16 (28) Sierpnia r. b. 1893.—Podania o przypuszczenie do tych egzaminów, wraz z załączeniem dokumentów wymaganych, przyjmowane będą od dnia 20 Lipca (1 Sierpnia), w kancelarji Progimnazjum.—Do klas: I, II, III, w których niema wakansów, prośby wcale przyjmowane nie będą. 889r

Nauka i wychowanie.

Adres pierwszorzędnego biura nauczycielskiego. Załęski. Mazowiecka 16, rekomenduje nauczycieli, nauczycielki, bony. 24616

Adres: Francuzki świeżo przybyłe do umieszczenia zaraz. Biuro nauczycielskie pierwszorzędne Jasińskiej, przeniesione: Świętokrzyzka 15, oficyna, parter. 24578

Buchalterji i rachunkowości handlowej nauczyciel S. Rogulski Niecała 4. 24370

Potrzebna nauczycielka francuzka na godziny. Aleja Jerozolimska № 35, m. 21. 24588

Student uniwersytetu, poszukuje lekcyj lub korepetycyj. Przekładani są uczniowie starsi wiekiem. Włodzimierska 4—9. 2025r

W Łodzi. Biuro nauczycielskie W. [illegible]szewskiej, Zielona 5, rekomenduje nauczycieli, nauczycielki i bony. 2002r

Doniesienia osobiste.

Kawaler lat 25, katolik, przystojny, inteligentny, mówiący czterema językami, zajmujący jedną z lepszych posad z dochodem rs. 1,000, pragnie poznać w celu matrymonjalnym pannę [illegible]—19, wykształconą, z dobrej rodziny, żywego usposobienia, z posagiem rs. 10,000. Rzecz traktuję serjo, dyskrecja zapewniona. Oferty adresować: Częstochowa poste-restante „dla Przyjaciela.“ O wysłaniu listów zawiadomić w Kurjerze. 24489

Kawaler lat 30, rolnik, właściciel majątku, dla braku stosunków poszukuje tą drogą dozgonnej towarzyszki, panny lub wdowy, katoliczki, gospodarnej i przyjemnej powierzchowności, z posagiem od 8,000 rs. Oferty nadsyłać proszę poste-restante Warszawa dla „Rolnika 50“, o czem proszę zawiadomić w Kurjerze. 24077

List dla „Wally Jork“ wysłany. 24434

List dla „Marji Salvago“ wysłany. 24541

Wdowiec lat 29, inteligentny, posiadający majątku około rs. 40,000, pragnie poznać w celu matrymonjalnym pannę lub wdowę bezdzietną, z posagiem w gotówce rs. 10,000 do 15,000. Panie traktujące rzecz serjo raczą wysyłać oferty poste-restante Częstochowa dla „Przemysłowca.“ Uprasza się o wysłaniu listów zawiadomić w Kurjerze. 24490

Wdowiec, emeryt, bezobowiązkowy, z pensją rs. 420, katolik, pragnie dozgonnej towarzyszki, przyjemnej powierzchowności, łagodnej, z kapitałem odpowiednio procentującym do powyższej cyfry. Oferty „W. S. K. Prawdosłowu“, poste-restante Biała Siedlecka. 24518

Posady i prace.

a) Poszukiwane.

Angielka z Londynu (gruntownie francuski i włoski). 8 Miodowa, oficyna 25. 23267

Buchalter rutynowany poszukuje zajęcia stałego lub na godziny. Adres: Wolska 10, mieszk. 18. 24583

Księgarski pomocnik poszukuje posady od 1-go września lub października r. b. Oferty nadsyłać proszę: Warszawa poste-restante okazicielowi kwitu Kurjera Warszawskiego 24489. 24498

Chemik z Rygi poszukuje miejsca. Oferty przyjmuje kantor Kurjera pod literami K. W. M. 24128

Człowiek żonaty, młody, z zadowolnieniem policji prowadził meldunki, jednocześnie stróżostwo, sam odnawia mieszkania, prosi o podobne miejsce lub jakiekolwiek, może za mieszkanie, od 1-go września lub zaraz. Oferty przyjmuje kantor niniejszego pisma pod lit. „E. B. Stróż.“ 24581

Cudzoziemiec młody, z wyborowym akcentem francuskim, angielskim i niemieckim, poszukuje zajęcia. Oferty „Francuz“ przyjmuje Kurjer. 24510

Freblówki różnych narodowości, gospodynie uzdolnione, kasjerki, ekspedjentki, poleca Kantor komisowy, Nowosenatorska 6. 21555

K[illegible] w średnim wieku, pracowita, rzetelna i znająca się na gospodarstwie, pragnie objąć obowiązek nadzorczyni lub też prowadzenie gospodarstwa, tak w mieście, jak i na prowincji. Oferty składać proszę w kantorze Kurjera Warsz. pod lit. L. K. 2024r

Lekarz poszukuje miejsca z pensją stałą.— Oferty przyjmuje Kurjer Warsz. pod „Lekarz.“ 24574

Młoda osoba, miłej powierzchowności, wydoskonalona w gospodarstwie, poszukuje miejsca do samodzielnego zarządu domem.— Łaskawe oferty proszę składać w kantorze Kurjera Warsz. dla „Olimpji.“ 24506

Młody człowiek (finlandczyk) znający gruntownie języki niemiecki, russki i szwedzki, poszukuje zajęcia jako praktykant w składzie manufaktury lub galanterji (także i w kantorze) bez wynagrodzenia. Łaskawe oferty upraszam składać sub Alex. w kantorze Kurjera. 24558

Niemka poszukuje pomieszczenia na lato na wieś za parę godzin zajęcia. Adres proszę zostawić w Kurjerze pod lit. P. M. 24536

Niemka poszukuje miejsca na stałą lub na lato. Oferty proszę zostawić w kantorze Kurjera pod lit. C. T. 24535

Osoba inteligentna, przybyła z prowincji, godna zaufania, energiczna, lat 27, przyjemnej powierzchowności, wszechstronnie wydoskonalona w gospodarstwie wiejskiem i domowem, poszukuje samodzielnego zarządu.— Oferty: Wilcza № 39, m. 13. 24609

Ogrodników różnych kwalifikacyj, gorzelników, ekonomów, leśniczych, rekomenduje Kantor Komisowy, Nowosenatorska 6. 24016

Poszukuję miejsca do gospodarstwa wiejskiego lub miejskiego, do dzieci lub osoby wiekowej. Adres: Chmielna 12, m. 27. 24380

Poszukuje się miejsca gospodyni do pojedyńczej osoby, w miejscu lub na wyjazd.— Wiadomość: hotel Angielski № 30. 24474

Paryżanka ma kilka godzin wolnych do konwersacji i korespondencji. Nowy-Świat 3, „Au bon marché.“ 24576

Rolnik praktycznie i teoretycznie obznajmiony z gospodarstwem wiejskiem, poszukuje miejsca zaraz. Wiadomość: Hotel Saski № 26, zrana od godziny 10 do 12-ej. 24622

Samodzielnie prowadzący roboty, wykwalifikowany majster lakierniczy, znający się na wyrobie farb, pokostu, lakierów i t. p., poszukuje posady w miejscu lub na wyjazd.— Wiadomość: ulica Hoża № 9, m. № 12. 24562

Poszukuję pracy, reparacji bielizny, pielęgnowania chorej lub do dzieci, na wyjazd. Tamka № 39, m. 20. 2022r

Rządca domu rutynowany poszukuje zarządu domem w okolicach ulicy Leszna i Chłodnej. Oferty przyjmuje Kurjer Warszawski pod D. W. 24348

Rs. 30 przy absolutnej dyskrecji zapłacę za wyrobienie posady w sklepie, fabryce lub przedsiębiorstwie handlowem. Ukończyłam kurs buchalterji i korespondencji, posiadam referencje i mogę złożyć paręset rubli kaucji. Oferty dla W. A. przyjmuje Biuro ogłoszeń (Ungra), Wierzbowa 8. 24500

Student uniwersytetu prosi o pokoik za prowadzenie meldunków. Wiadomość: Chmielna № 72, m. 18, do godz. 10-ej zrana. 24540

b) Zaofiarowane.

A) Geometry pomocnik lub rysownik potrzebny na prowincję. Reflektanci zechcą zgłosić się w poniedziałek d. 24-go b. m., od 10—12-ej w poł., Koszykowa 29, do właściciela domu. 24446

Do bielizny maszynistki, podręczne i uczennice potrzebne zaraz. Aleksandrja № 14 (na Sewerynowie), m. 21, druga sień od rogu, pierwsze piętro. 24308

Do fabryki piór B. Grabskiej, Długa № 12, potrzebne są panny i uczennice. 24398

Do fabryki kwiatów B. Grabskiej, Długa № 12, potrzebne są panny i uczennice. 24397

Hafciarki i maszynistki do bielizny potrzebne. Chłodna 23, m. 16. 24420

Kotlarz samodzielny na robotę żelazną potrzebny w fabryce maszyn Jana Hampl, Towarowa 20. 24347

Ogrodniczek potrzebny zaraz. Praga, Brukowa № 2, przy wale. 24603

Potrzebne do pończoch wykończarki oraz panienki do nauki, zaraz płatne. Chłodna № 46, m. 22. 24475

Potrzebny uczeń do zakładu zegarmistrzowskiego, Leszno 18. 24513

Panienka inteligentna potrzebna na praktykę do interesu papierowego. Wiadomość: „Papeterie“ na Sewerynowie, tylko o godzinie 1-ej. 24135

Potrzebna jest panna uzdatniona do haftu. Pawia № 12, mieszkania 20. 24124

Potrzebne są panny do krawatów starsze i podręczne. D. Monosohn, Dzika 4, mieszkania 12. 24377

Poszukuje się zdolnych ajentów na miasto za prowizję. Oferty sub „Labor“ przyjmuje kantor Kurjera. 24369

Potrzebni czeladzie stolarscy na robotę meblową, robota stała. Świętojerska 16, mieszkania 37. 24404

Potrzebna zdolna prasowaczka na wyjazd do Cesarstwa. Wiadomość: Marjańska № 3, w pralni. 24538

Potrzebny jest zdolny kopista. Oferty złożyć w Kurjerze pod lit. W. F. 24548

Potrzebna jest zaraz osoba do reparacji bielizny, przychodnia, z całodziennem utrzymaniem. Wiadomość: ulica Chmielna № 48, m. 16, zrana do 12-ej i od 5 do 6-ej wieczorem. 24551

Panny zdolne i podręczne potrzebne do staników. Pańska 68, m. 18. 24533

Potrzebne zdolne panny do staników. Świętokrzyzka 19, m. 16. 24550

Potrzebny uczeń do składu technicznego, znający języki polski i niemiecki; pierwszeństwo piszącemu ładnie. Wynagrodzenie stosownie do zdolności. Oferty pod „B. 50“ przyjmuje Kurjer Warsz. 24554

Potrzebne staniczarka i spódniczarka. Królewska 45, m. 5. 24560

Potrzebny chłopiec do zakładu tokarsko-parasolniczego. Marszałkowska 94. 24568

Potrzebne panny do prasowania, do pralni. Mylna № 3. 24620

Potrzebne są staniczarki i spódniczarki do pracowni Aleksandry, Twarda 22. 24571

Pomocnik buchaltera z ładnym charakterem pisma, w średnim wieku, znający języki polski, russki i niemiecki, może znaleźć miejsce zaraz. Oferty wraz z warunkami i referencjami zostawiać proszę w Kurjerze Warszawskim pod lit. „G. M. E. 5575.“ 24618

Potrzebni są ślusarze do zakładu mechanicznego. Ulica Nowolipki № 62, mieszkania 3. 24617

Potrzebne zdolne maszynistki do pończoch, wykończarki oraz osoby mające własne maszyny, do przyjmowania roboty do domu stale. Wilcza 15, mieszkania 8. 24601

Panny do spódnic potrzebne. Leszno № 26, m. 19. 24595

Panny potrzebne zaraz do haftu i znaczenia. „Pracownia chrześcjańska“, ulica Nowolipie 17—5. 24587

Potrzebny fotograf-laborant, żonaty lub kawaler niemłody, na prowincję. Oferty i warunki składać pod W. F. w Kurjerze. 24395

Potrzebne panny podręczne do krawieczczyzny. Nowolipie 57, m. 25. 24418

Sklepowa, izraelitka, zdolna do sprzedaży, potrzebna jest do fabryki piór. Świętojerska № 19, 1-sze piętro. 24350

Ślusarski czeladnik, zdolny, potrzebny do robót mechanicznych. Ulica Leszno № 13, stróż wskaże. 24301

Subjekt potrzebny do składu wódek, z kaucją rs. 200, dobrze obeznany. Oferty przyjmuje Kurjer pod „Miejsce.“ 24572

Taksator z kaucją, dobremi świadectwami, obeznany ze wszystkiem, potrzebny do lombardu. Marjańska 3. 24543

Uczeń potrzebny do magazynu optycznego J. Miller, Nowy-Świat 7. 24508

Uczeń potrzebny do cukierni. Marszałkowska № 78. 24360

Uwaga! Orkiestrę damską chciałbym utworzyć z sił miejscowych. Osoby interesowane zgłaszać się mogą codziennie do godziny 10-ej zrana, „Café Corso“, Aleja Ujazdowska 15, Reiner. 24629

Zdolny introligator, obeznany z maszyną do szycia drutem i maszyną do linjowania, potrzebny do pp. Jermułowicza i Bergmana w Sosnowicach. 2011r

28 Senatorska, „Monopol“, Kantor komisowy, w bramie na pierwszem piętrze.— Potrzebne są bony francuzki, niemki i inne. 20228

Zdolne maszynistki do bielizny potrzebne zaraz. Elektoralna 49, m. 18. 24524

Kupno i sprzedaż.

A) Rowery używane na gumach pneumatycznych, dętych i pełnych, tanio poleca Ludwik Hilkner, Krakowskie-Przedmieście № 5. 2018r

A. O 5 do 10% zniżki. Ceny niektórych gatunków listkowego złota, srebra, dwojniku, szlagmetalu, kompozycji, aluminium oraz brązu w rozmaitych kolorach, aluminium w proszku i przyborów pozłotniczych w fabryce L. H. Bauera, egzystującej od 1801 roku w Warszawie, przy ul. Daniłowiczowskiej № 4, z dniem 1-ym sierpnia r. b. zniżone zostają od 5 do 10%. 23427

A) Meble, garnitury czarne, orzechowe, otomany, szeslongi, łóżka, umywalnie, komody, szafy, kredensy, stoły, krzesła sprzedaje tanio Koperski. Elektoralna 45. 23631

Aparat fotograficzny „Dallmeyer” do boudoarów, gabinetów, biletów sprzedam. Wilcza 21, mieszkania 5. 24582

A) Maszyny do pisania systemu „Caligraph” poleca Ludwik Hilkner, Krakowskie-Przedmieście 5. 2025r

Antykwarjusz Makow, Solna 9, poleca meble starożytne, brouzy, porcelanę, sztychy. 24466

Bryczka elegancka do sprzedania. Ul. Ogrodowa 60. Wiadomość u stróża. 24570

Bryczka bardzo mało używana i szaraban do sprzedania wraz z uprzężą, za bardzo przystępną cenę. Ul. Ogrodowa № 46, u stróża. 24469

Do sprzedania faetonik nowy, jednokonny, na drążkach, wolant używany i wózek pod beczkę dwukołowy. Grzybowska 51. 24596

Do sprzedania dwa duże lustra w złoconych ramach, z konsolami. Pokorna, szpital starozakonnych. Wiadomość w aptece, godz. 9—1-ej i 4—6-ej. 24593

Encyklopedji Wielkiej Ilustrowanej 71 zeszytów, z 2-ma okładkami, za rs. 30 do sprzedania. Dzielna 93. 24106

Fortepian Hofera o 7-iu oktawach, czarny, tanio sprzedam. Żórawia № 4, stróż wskaże. 24236

Fortepiany, pianina od rs. 150 do 500, z poręczeniem. Królewska 3, Tarnowski. 24190

Fortepian czarny, krótki, tanio sprzedam.— Krucza № 17, mieszkania 6. 22401

Fortepian Hofera, pianino Małeckiego do sprzedania. Nowy-Świat 4, m. 15. 24447

Fortepian fabryki Kralla i Seidlera o 7-iu oktawach do sprzedania. Saski Plac № 9, m. 10. 24534

Garnitur mebli za rs. 36 i stół duży dębowy 10 rs. Prosta № 6, m. 8. 24605

Kasy ogniotrwałe najtańsze, najlepsze u R. Bohtego, Nowy-Świat 34. 23332

Kredens, stół jadalny, krzesła do sprzedania. Wielka 54, mieszkania 10, 24590

Kupię szaraban lub amerykan dwuosobowy. Brukowa 2, m. 9. 24610

Kasy ogniotrwałe z zegarowym przyrządem własnego wynalazku, jedynie wyrabia Sikorski, Marszałkowska 125. 16768

Lodownia nowa rs. 12, kosztowała w maju 40. „Wanda”, Marszałkowska 129. 24591

Lodówka do sprzedania tanio. Solna № 12, m. 10. 24545

Lando gumowe, zwyczajne koła, amerykan, dwukółkę, pianino koncertowe sprzedam tanio. Nowy-Świat 8, gdzie wynajem ekwipaży. 22975

Meble za bezcen! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, biuro, szeslongi, firanki.— Nowogrodzka 28, pierwsza brama od Marszałkowskiej, u właściciela domu. 23539

Maszyna parowa używana w dobrym stanie, o sile 6—8 koni, potrzebna zaraz. Zgłosić się: Sienna № 29. 24523

Meble salonowe, otomana do sprzedania tanio, robota dokładna. Jerozolimska 58, tapicer. 24162

Otomana do sprzedania za 16 rs. Nowolipie 54, m. 28. 24594

Potrzebny kocioł parowy mały, stojący, używany lecz w dobrym stanie. Wiadomość: Nowy-Świat № 64, m. 11. 24337

Pozostawiłera do sprzedania amerykan skrzynkowy za rs. 180 w fabryce Karola Bergera, Leszno № 6. 24451

Pianino czarne, krzyżowe sprzedam. Nowolipie 9, stróż domu wskaże. 24579

Poszukuję mebli używanych świeżych do sypialni, jadalni i salonu. Oferty z cenami przyjmuje kantor Kurjera Warszawskiego pod „Meble.” 24592

Poszukiwana jest dobra kasa ogniotrwała choćby używana. Szpitalna 6, Dreher. 1939r

Rower sprzedam tanio. Krak.-Przedm. № 57, w składzie wódek. 24463

Rzepę ścierniskową okrągłą i długą poleca Skład nasion H. Friedlendera w Warszawie, Senatorska 44. 22909

Smołę na centnary i beczki sprzedaje skład D. Dyderskiego, Krucza № 44. 24580

Sikawki ogrodowe i pożarne oraz pompy dla celów przemysłowych, poleca fabryka Jana Hampla, ulica Towarowa 20. 20532

Stare marki pocztowe kupuję. Ul. Żelazna № 73, mieszk. 4. 24515

Używane meble sprzedam tanio, garnitur czarny, otomanę, kozetę, stół, fotele, gzymsy do firanek. Elektoralna 24, u tapicera. 24022

Wózek do sprzedania dziecinny rs. 10. Królewska № 6, m. 1. 24384

Zaraz do sprzedania bardzo tanio zupełnie nowe dwie duże szafy sklepowe z półkami oraz dwa bufety siedem łokci długości, malowane na kolor dębowy, blaty zaś na bufetach dębowe. Tamże partja gąbek do sprzedania b. tanio. Wiadomość: Bielańska № 6, w godzinach od 10-ej zrana do 2-ej po poł. 24586

99 Marszałkowska. — Sprzedaję burki, szlafroki, palta, marynarki, kamizelki, spodnie tanio. 22706

Interesa handl. i majątk.

Apteka do sprzedania, mająca 4 tysiące rubli obrotu. Wiadomość w aptece Ekerkunsta na Lesznie, u W-go Bolesława Ogilby. 24375

Do sprzedania sklep dystrybucyjno-galanteryjny, zaraz. Marszałkowska 110. 24388

Do sprzedania sklep spożywczy, kolonjalny, materjałów piśmiennych, dystrybucja i nafta. Przytem mieszkanie przyzwoite, wodociąg i zlew. Ulica Złota № 60. 24356

Do wydzierżawienia młyn o trzech gankach w dobrach Radziejowice, przez Rudę Guzowską. Wiadomość na miejscu, w administracji. 24036

Dom, ogród owocowo-warzywny 34,672 łokci do sprzedania. Czerniakowska 4. 23881

Dla wyjeżdżającego do Kijowa i Odessy mam korzystne polecenie. Kantor komisowy „Monopol”, Senatorska 28. 24161

Dystrybucję elegancko urządzoną sprzedam, punkt pryncypalny. Wiadomość w filji Warszawskiej piekarni, hotel Polski. 23972

Do sprzedania morga gruntu z laskiem, w bliskości kościoła, w Otwocku. Wiadomość Elektoralna № 53, mieszk. 3, oprócz świąt, od 3 do 6-ej. 24265

Dystrybucja do sprzedania każdego czasu. Chłodna № 48. 24575

Dom dochodowy zamienię na plac w cenie 3,000—5,000 rubli. Wiadomość: Marszałkowska 143, m. 12. 25553

Do interesu przemysłowo-handlowego potrzebny czynny wspólnik, kupiec, z kapitałem kilku tysięcy rubli. Oferty pod „A. 100” przyjmuje Kurjer Warsz. 24555

Interes spokojny, dobrze procentujący, chcę zamienić na majątek ziemski lub folwark od 5 włók do 15, mogę dopłacić. Oferty proszę składać w Kurjerze Warsz. pod „Dobry interes.” 24363

Jest do odstąpienia interes spokojny, dobrze procentujący, bez konkurencji i bez ryzyka, potrzebny kapitał do 6 tysięcy rubli. Oferty przyjmuje Kurjer Warsz. pod „Bez konkurencji.” 24366

Kupię folwark dobrze zagospodarowany.— Oferty: Piaseczno poste-restante „Folwark.” 24546

Kawiarnia w dobrym punkcie do sprzedania wraz z piekarnią, za przystępną cenę. Wiadomość: Marszałkowska 97, m. 25. 24539

Kupię mały folwarczek lub kolonję. Wiadomość. Pawia 78, m. 10, do godz. 10-ej zrana i od 2 do 5-ej po południu. 24585

Kantor komisowy, Nowosenatorska 6, ma zapisanych kapitalistów poszukujących interesów handlowych i przemysłowych do kupna lub współki, z gotówką od tysiąca do kilkudziesięciu tysięcy. 22763

Mechanik posiadający kilkanaście tysięcy rubli, pragnie przystąpić do współki w interesie handlowym lub przemysłowym albo też przyjmie administrację dużego domu.— Oferty przyjmuje Kurjer Warsz. pod „Bez ryzyka.” 24455

Magle do sprzedania różnych systemów. Fabryka egzystuje od roku 1830. J. Szancenbach, ulica Drewniana 12, drugi dom od Topiel. 19448

Potrzebna suma na pierwszy numer hypoteki domu murowanego na pryncypalnej ulicy, od 12 do 15,000, na 6%. Nowy-Świat № 39, skład mebli K. Rabong. 24342

Potrzebuję rs. 150, w procencie mieszkanie, spłata miesięczna. Oferty upraszam poste-restante „Pożyczka 150.” 24401

Propinacja obszerna pod rogatkami do wydzierżawienia zaraz. Wiadomość: Warecka № 14, m. 17, od godz. 1—2-ej. 24346

Prowizor farmacji, żonaty, dzietny, mogący złożyć do interesu pewnego jako współkę lub kaucję rs. do 3 tysięcy, poszukuje odpowiedniego zajęcia w farmacji lub innym zawodzie. Oferty w Kurjerze Warsz. pod „Prowizor.” 24178

Restaurację, szynk sprzedam. Marszałkowska № 89. Wiadomość w składzie piwa. 24611

Restauracja do sprzedania z powodu pilnego wyjazdu, niedrogo. Ulica Elektoralna № 47. 24613

Restauracja zaraz do sprzedania pomiędzy dwoma fabrykami, z powodu interesów familijnych, za rs. 600. Wiadomość: ulica Łucka № 12. 24599

Restaurację bez trunków sprzedam. Wiadomość: ulica Długa № 40, sklep spożywczy. 24416

Skład węgla do odstąpienia. Marszałkowska № 56. Wiadomość na miejscu. 24073

Sklep spożywczy do sprzedania zaraz za rs. 80. Ulica Solec № 66. 24355

Sklep spożywczy z owocarnią, egzystujący od lat 30, do sprzedania. Ulica Freta № 8, pod dzwonnicą. 24083

Suszarnia do sprzedania po skasowanym browarze. Wronia 65, u właściciela. 24442

Sklep dystrybucyjno-norymberski tanio do sprzedania. Ul. Daniłowiczowska 4, lombard. 24566

Sklep dystrybucyjno-spożywczy do sprzedania. Wiadomość: Nowy-Świat № 34, w rektyfikacji, Morawski. Targu od 14—18. 24557

Sklep spożywczy do sprzedania zaraz. Nowolipie 50. 24544

Sklep spożywczy zaraz do sprzedania z powodu choroby męża na oczy. Ulica Pańska № 104. 24584

Sklep wędlin z powodu ciężkiej choroby sprzedam tanio. Krochmalna 45, mieszkania 23. 24612

Sprzedam majątek włók 15, gubernja warszawska; zasiane: pszenicy 90 korcy, żyta 36 korcy, buraków cukrowych 30 mórg, stosowna jarzyna; krów z jałowizną 60 sztuk, koni 23. Budowle murowane. Towarzystwa 16,000. Wiadomość: Chmielna 64, stróż wskaże. Bez pośrednictwa. 24615

Willa murowana z ogrodem owocowym oraz place pod budowę willi, wśród lasu sosnowego, w miejscowości suchej i zdrowej, o 10 wiorst od Warszawy, tuż przy stacji kolei, do sprzedania. Wiadomość w kancelarji rejenta Kiersnowskiego, sąd okręgowy. 24573

Zakład cukierniczy, przynoszący miesięcznie przeszło 1,200 rubli, do sprzedania. Kupujący może na miejscu posiedzieć do woli, aby się przekonać. Stare-Miasto № 2, mieszkania № 16. 24097

Z 3,000 rubli przystąpię do interesu fabrycznego, przemysłowego lub handlowego jako czynny wspólnik. Wiadomość: Chmielna 5, m. 53, zrana do 11-ej. 24565

Zaraz sprzedam restaurację lub odstąpię lokal. Wiadomość: Żelazna 95, w restauracji. 24561

Lokale.

A. Wróblewski i S-ka, zakład przewozowy, Nowo-Senatorska 6, Filja Nowy-Świat 12. Załatwia przeprowadzki, opakowania, przewóz mebli. 22367

Aleja Ujazdowska 16. Mieszkanie na parterze, sześć pokoi, przedpokój, kachnia, łazienka do wynajęcia zaraz. 24563

A) W. Zaborski kantor przewozowy, Krakowskie - Przedmieście 60, uskutecznia przeprowadzki, opakowania, przewóz mebli, towarów, po cenach najprzystępniejszych. 21981

Do wynajęcia zaraz—3 pokoje, świeżo wytapetowane, przedpokój, kuchnia, pasaż, spiżarka, wygódka, balkon, 1-sze piętro, 300 rs. rocznie. Żórawia 23. 24082

Dwa lub trzy pokoje z meblami, obslugą, może być z całodziennem życiem. Włodzimierska № 6, m. 10. 24421

Jest do wynajęcia lokal fabryczny, składający się z 6-u dużych sal, może być użyty na składy lub fabrykę giętych mebli i t. p., cały dom lub częściowo. Przemysłowa № 31, u właściciela. 24364

Młody, 23-let. księgarz, szuka od 1-go sierp. odpowiedniego pomieszkania, z obiadem i śniadaniem, w pobliżu Senatorskiej. Z warunkami poste-rest. „Senatorska.” 24621

Pokój frontowy o jednem lub 2 oknach do wynajęcia. Nowolipie 25, 3-ie piętro. 23993

Potrzebny od św. Michała lokal frontowy, nie wyżej jak 2-e piętro, składający się z 6-u pokoi, przedpokoju, kuchni, pokoju dla służby, łazienki i z wszelkiemi wygodami. Oferty z ceną w administracji Kurjera Warsz. pod lit. „M. W. 490.” 24130

Poszukuję od września apartamentu czystego, spokojnego, z pokoju, przedpokoju, ewentualnie i kuchni, niedaleko Żórawiej. Oferty: „Z. 20” przyjmuje Kurjer. 23891

Pokoje umeblowane, wszelkie wygody domowe, obiady, Marszałkowska 123, mieszkania 5. 22891

Przy ulicy Podwale № 28, każdego czasu do najęcia na drugiem piętrze, od frontu, 4 pokoje, lub 5 pokoi i kuchnia, z dwoma wejściami, wodociągiem, zlewem i wygódką. 24549

Pokój z przedpokojem, alkową, meblami, usługą, do wynajęcia. Warecka 10. 24589

Sklep na szynk, bawarję, wędliny, razurę do wynajęcia. Sienna 22. 24374

Skład potrzebny na towary suche, wraz z podwórkiem i stancją dla stróża, od 1 października r. b. Oferty: „Skład” składać w kantorze niniejszego pisma. 24343

Zaraz pokój suchy, widny, 1-e piętro. Hoża 52, mieszk. 7. 24207

5 pokoi, przedpokój, kuchnia, łazienka, waterklozet, pokoik dla służby, do wynajęcia od każdego czasu, rs. 650. Włodzimierska № 13. 23807

8 pokoi, 2 przedpokoje, 3 wejścia do mieszkania, na 2-m piętrze, do wynajęcia w każdym czasie, przy ulicy Leszno № 24, za rs. 900 rocznie. Wiadomość u stróża. 24564

Letnie mieszkania.

Letnie mieszkania. Potrzebny pokój, z całodziennem utrzymaniem, z kąpielą. Adresy składać: Nowogrodzka № 23, m. 1, w pracowni sukien. 24606

Doniesienia rozmaite.

Akuszerka przyjmuje panie na czas dłuższy bez meldunku. Udziela porad swojej specjalności potrzebującym zupełnej dyskrecji. Słabość, umieszczenie dziecka od 15 rub. Pokoje oddzielne, wspólne z wszelkiemi nowoczesnemi dogodnościami, Leszno 22. 24044

Akuszerka Karpińska przyjmuje panie na słabość lub na kurację, bez legitymacji, z umieszczeniem dziecka od 15 rubli. Elektoralna 19. 22764

Będąc w kościele św. Aleksandra kilka dni temu, zostawiłem laskę oliwkową z czarną rączką. Zwrócić: Mokotowska № 57, mieszkania 3. 24542

Do Włocławka poleca się sprowadzać osobom, szukającym taniego i spokojnego życia, czystego powietrza, ładnej okolicy. Miasto powiatowe leży nad Wisłą i przy kolei żelaznej z Warszawy do Berlina. Wszelkich informacyj tyczących się życia, mieszkań, kupna domów, udziela bezpłatnie Wacław K., przy ulicy Łęgskiej № 136, pierwsze piętro. 24050

Klozetdesinfector—do oczyszczania powietrza w klozetach. Sztuka 60 kop. „Dezynfekcja,” Warszawa, Królewska 39, wprost giełdy. 22620

L. Bronikowska przeniosła pracownię sukien i okryć, na Świętokrzyzką 15, 1-sze piętro. 24183

Magazyn mebli A. Tarnowskiego, Krakowskie-Przedmieście № 44, wprost hotelu Europejskiego, przyjmuje wszelkie obstalunki na roboty stolarskie i tapicerskie, posiada wybór mebli po cenach umiarkowanych, z gwarancją trzech-letnią. 24340

Masła centryfugalnego „Bulkowskiego” cena zniżona. Buljon ukraiński w paczkach i na wagę otrzymał i poleca panom handlującym P. Suchodolski, ulica Chmielna 19,—do 12-ej. 24547

Obiady prywatne. Marja Golczewska przeniosła swoje dotychczasowe mieszkanie z ulicy Marszałkowskiej № 132 na ulicę Królewską № 31, o czem zawiadamia sz. swoich konsumentów i poleca się ich łaskawym względom. Obiady wydaje się w mieszkaniu i na miasto po kop. 50 obiad. Stróż wskaże. 23940

Przybłąkała się suka z buldogów zęby na wierzchu. Ulica Browarna № 18, mieszkania 2. 24396

Przechodząc przez ulice: Włodzimierską, Berga, Nowy-Świat zgubiono trzy kluczyki na kółku. Upraszam o zwrot za nagrodą: róg Brackiej i Chmielnej, sklep p. Pawłowskiego. 24632

Rowery reparuje dobrze, specjalny oddział „Warszawskiej Fabryki welocypedów,” Krakowskie-Przedmieście 2. 2021r

Zgubiony weksel na rs. 1,000 wystawiony przezemnie in blanco uważam za nieważny. Antoni Niemyski. 24602

Zgubiono paczkę z koronką na Kruczej. Nagrody rubel jeden, Chmielna № 60, do stróża. 24559

Zaginął dowód zastawowy № 95140 warsz. akc. towarz. pożyczkowego, kantoru głównego, plac Warecki № 2. 24501

Zawiadomienie. Fabryka kwiatów Marji Fitkał z dniem 1 lipca przeniesioną została z ulicy Świętojerskiej na Leszno № 88. 22754

111 Marszałkowska, Exsiccator, istnieje tylko jeden, jak Departament Przemysłu i Handlu, Petersburg zaświadczył. Dostać: Marszałkowska 111. 23239

W drukarni *Kurjera warszawskiego.* — Plac Teatralny Nr. 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 10 (22) Іюлія 1893 г.
Redaktor Franciszek Olszewski. — Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).